

RZECZPOSPOLITA

8

stron

Cena

5

zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 106 (1315)

Dziś i jutro wybory we Włoszech

Niebywały nacisk reakcji na Front Ludowo-Demokratyczny

RZYM (PAP) Głosowanie we Włoszech rozpoczyna się w niedzielę o godz. 7-ej rano i trwać będzie przez cały dzień oraz w poniedziałek do godzin popołudniowych. Pierwsze wyniki wyborów będą prawdopodobnie znane dopiero we wtorek wieczorem.

Walka wyborcza toczy się między Frontem Demokratyczno-Ludowym a chrześcijańską demokracją i jej satelitami, do których należą również dwa ugrupowania faszystowskie. Faszysti współpracują ściśle z partią chrześcijańsko-demokratyczną, manifestując na rzecz tej partii w okręgach, w których nie mają szans powodzenia.

Front Demokratyczno - Ludowy grupuje wokół siebie masy pracujące miast i wsi. Obejmuje on partię komunistyczną, socjalistyczną, demolabourystów, ludowe stronnictwa republikańskie, chrześcijańską organizację obrony pokoju, związki kobiece i młodzieżowe, szereg innych organizacji demokratycznych oraz poważną część bezpartyjnego i postępowo nastawionego społeczeństwa włoskiego.

RZYM 18.4. (SAP). Redakcja dziennika „Unita” udało się zdobyć tajne dokumenty partii de Gasperięgo, z których wynika, że władze tej partii wydały polecenie wszystkim komórkom partyjnym, aby uzbroiły i zmobilizowały wszystkich członków partii na prowincji, celem wywarcia „psychologicznego” wpływu na opinię publiczną Włoch w dniu wyborów.

Oprócz tego wszystkiego proboszta włoskie otrzymały polecenie zorganizowania w dniu wyborów tzw. „świętych godzin”, w celu przedłużenia terminu składania głosów do urn dla członków partii chadeckiej.

W dniu wyborów we wszystkich parafiach włoskich mają odbyć się publiczne modły za zwycięstwo stronnictwa de Gasperięgo.

RZYM 18.4. (SAP). Jak donoszą z włoskich kół demokratycznych premier de Gasperię obiecał policji premie w wypadku zwycięstwa wyborczego chrześcijańskiej demokracji.

LONDYN 18.4. (PAP). 40-letni labourystowski członek parlamentu brytyjskiego przesłał na ręce Pietro Nennię depeszę z życzeniami zwycięstwa w wyborach. W depeszy tej czytamy m. in.: „Za życiami serdecznymi pozdrowienia naszym towarzyszom we Włoszech i wyrażamy nadzieję, że demokracja odniesie triumf w wyborach”.

Watykan bierze udział w wyborach

RZYM 17.4.8 (PAP). Podobnie, jak podczas poprzednich wyborów, cały kler włoski otrzymał wyrazny nakaz wzięcia udziału w wyborach.

Papież udzielił specjalnej dyspensy wszystkim zakonnikom, nawet klasztorom by mogły wziąć udział w wyborach. Zakończono tym w obec przepisów regule zabraniającej wychodzenia poza mury klasztoru Watykan dał do dyspozycji specjalne autobusy z zasłoniętymi oknami, które przewożą je do lokali wyborczych.

Według danych rzymskiego biu

na niedzielę i poniedziałek, celem udania się do urn wyborczych.

Zarządzenia wyjątkowe

RZYM 18.4. (PAP.). Dziennik „Republica” stwierdza, że niektóre rozporządzenia rządu, powzięte pod pretekstem zagwarantowania porządku w czasie wyborów, wykazują wszelkie cechy zarządzeń, wydanych po ogłoszeniu stanu wyjątkowego. Władze podają demonstracyjnie do publicznej wiadomości, że rozporządzają wielkimi siłami, w skład których wchodzi nawet oddziały policji lotniczej i spadochroniarzy.

ra meldunkowego, od października 1947 roku liczba duchownych wzrosła w samym Rzymie o 7 tysięcy, i wynosi obecnie około 77.500 księży, zakonników, seminarzystów itp. Ogólna liczba duchowieństwa na terenie Włoch przekracza pół miliona.

W Watykanie w dniu wyborów pozostają jedynie Szwajcarzy z gwardii papieskiej, strzegący pałacu i osoby samego papieża, cały personel bowiem otrzymał urlop

Rezolucja przychylna dla Arabów

Rada Bezpieczeństwa wzywa do zaprzestania walk w Palestynie

NOWY JORK (PAP). W nocy z 16 na 17 b. m. Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady nad rezolucją w sprawie rozejmu w Palestynie.

Delegat radziecki, Gromyko poddał krytyce niektóre punkty tej rezolucji, jako sprzeczne z interesami Żydów. Podkreślił on, że nikt nie może negować słuszności zasadniczej idei rezolucji, która zmierza do przywrócenia pokoju na terytorium palestyńskim. Delegat radziecki podziela jednak zastrzeżenia Agencji Żydowskiej, co do pierwszego paragrafu rezolucji.

Paragraf ten wzywa obie strony do zaprzestania wszelkich działań militarnych, lub paramilitarnych, lecz ujęcie to jest zbyt ogólnikowe i może być różnie interpretowane. Rezolucja zakazuje również wprowadzanie do Palestyny ludzi zdolnych do noszenia broni”. Należy zapytać czy zakaz ten stosuje się również do imigracji żydowskiej? Inna część tego paragrafu nakłada jąca embargo na wóz broni do Palestyny jest również sprzeczna z interesami Żydów, sprzyja natomiast Arabom. Mylnie jest też dążenie do wymuszenia bezczynności politycznej. Wszelki układ w sprawie rozejmu powinny ograniczać się do problemów wojskowych, nie wprowadzać zaś względów politycznych.

Wreszcie delegat radziecki zapytał, co oznacza zawarte w rezolucji oświadczenie na temat „wolności akcji” sił brytyjskich w Palestynie. Reasumując delegat radziecki stwierdził że w projektowanej formie rezolucja jest niesłuszna.

Delegat Francji Pañodi popierał rezolucję występując przeciwko udawaniu się w szczególności Delegat USA Warren Austin wywołał żądanie, by propozycje rozejmu nie były przyjmowane jako akt polityczny. Delegacja amerykańska skłonna jest do przyjęcia niektórych zmian projektu rezolucji proponowanych przez Agencję Żydowską, ażeby podkreślić że rezolucja nie zmierza do ograniczenia pokojowej imigracji.

Przedstawiciel Komitetu Arabskiego w Palestynie, Jamal Husseini, oświadczył, że żaden rozejm nie będzie skuteczny bez usunięcia z Palestyny „band terrorystycznych”. Mówca miał oczywiście na myśli tylko żydowskie oddziały zbrojne, nie wspominając o akcji oddziałów arabskich krajowych i przybyłych z sąsiednich krajów.

Mówca uskarżał się na rzekomo upośledzanie Arabów i żądał by rozejm stanowił podstawę do niezwłocznego podjęcia dyskusji nad generalnym uregulowaniem zatargu zgodnie z zasadą samookreślenia ustaloną w Kartce ONZ.

Mosze Shertek w imieniu Agencji Żydowskiej odpowiadał Husseiniemu, stwierdzając m. in. że sam jest palestyńczykiem i że członkowie jego rodziny biorą dziś udział w walce Żydzi palestyńscy chcą

Farsala zdobyta przez wojska demokratyczne

PARYŻ 18.4. (PAP). Agencja E-ly-Fan El-łaga donosi że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały miasto Farsala w Tesalii, silnie bronię przez wojska ateńskie i oddziały gardarmerii. Po złamaniu oporu nieprzyjaciela, wojska demokratyczne wtargnęły do miasta.

Piękno Ziem Odzyskanych



Wysoka Brama w Olsztynie

Prasa radziecka

o sytuacji przedwyborczej we Włoszech

MOSKWA 18.4. (PAP.). Prasa radziecka zamieszcza obszerny sprawozdanie agencji TASS o sytuacji przedwyborczej we Włoszech. Sprawozdanie to wykazuje że zagraniczne koła imperialistyczne ingerowa

ły w wybory włoskie w skali niespotykanej dotychczas.

Agencja TASS podaje, między innymi, że w czasie kampanii wyborczej do Włoch przybyło „z wizytą przyjacielską” kilkadziesiąt amerykańskich i brytyjskich okrętów wojkowych. W dniu wyborów oczekiwane są przeloty nad Włochami całych eskadr bombowców amerykańskich. Rząd de Gasperięgo otrzymał w ostatnim czasie od USA około 90.000 ton sprzętu wojennego i amunicji. Policja włoska w przeddzień wyborów otrzymała od Amerykanów 400 samochodów pancernych i znaczną ilość czołgów.

Na finansowanie kampanii wyborczej reakcji, a przede wszystkim partii de Gasperięgo wydano ogromne sumy. Rząd amerykański przekazał tej partii ponad 30 miliardów lirów, z funduszu uzyskałych ze sprzedaży towarów amerykańskich we Włoszech. Ponadto rząd USA wyasygnował 20 milionów dolarów na przedwyborczą kampanię antykomunistyczną i rozbudowanie organizacji antykomunistycznych we Włoszech, według planu Dullesa.

Miliarder Rockefeller wchodzący w skład tzw. Komitetu pomocy chrześcijańskiej oraz Dom Bankowy Morgana finansowały kampanię przedwyborczą saragatowców.

Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych obiecało 260.000 policjantom, zmobilizowanym „dla ochrony wolności wyborów”, premie pieniężne w wypadku jeśli zwycięży obóz prorządowy.

Zarówno ambasador amerykański we Włoszech Dulles, jak i osobisty przedstawiciel Trumana przy Watykanie, Taylor oraz były amerykański gubernator Rzymu, plk. Poletti i amerykański król reklamy Orlando uczestniczyli bezpośrednio w kampanii przedwyborczej we Włoszech na rzecz reakcji.

Ambasador brytyjski Malett czynił również wszystko aby wpłynąć na kampanię wyborczą z pomocą mu przyszli brytyjscy socjaliści z ramienia których do Włoch przybyli Morgan Phillips i Thomas Shaw cros. Pośpieszył do Włoch również Leon Blum, Morgan Phillips i Guy Mollet opublikowali na łamach prasy saragatowskiej listy otwarte do Włochów, w których nazywali do głosowania przeciwko Frontowi Demokratyczno-Ludowemu.

Komentując te fakty agencja TASS stwierdza, że niesłuszny nacisk reakcji zagranicznej w wyborach włoskich jest najlepszym dowodem, że Front Demokratyczno-Ludowy walczy o niepodległość Włoch.

Statut okupacyjny zamiast konstytucji

BERLIN (PAP). Organ Kongresu Ludowego „Deutsche Stimme“ opublikował treść statutu okupacyjnego, utrzymanego w tajemnicy przez departament stanu w Waszyngtonie.

Statut okupacyjny według projektu polityków anglosaskich ma zastąpić układ pokojowy z Niemcami Zachodnimi i równocześnie stać się czymś w rodzaju okrojonej konstytucji.

Ogłoszenie statutu przez gubernatorów wojskowych stref amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej ma nastąpić „na mocy autorytetu ich rządów“.

Pierwszy paragraf statutu przewiduje powołanie do życia prowizorycznego rządu niemieckiego. Odnosi się to do zamiaru utworzenia odrębnego państwa. Na specjalną uwagę zasługują paragrafy statutu, mówiące wyraźnie o tym, że władza w państwie zachodnio-niemieckim ma pochodzić nie od ludu, ale od trzech mocarstw okupacyjnych. Jak podkreśla „Deutsche Stimme“, przeczy to elementarnym zasadom demokracji, poddając Niemcy Zachodnie pod władzę autokracji wojskowej.

Dalsze paragrafy statutu, dotyczące struktury samego rządu wskazują na kompromis osiągnięty między Stanami Zjednoczonymi a Francją. Stany Zjednoczone zgadzają się na formalne rozdrobnienie państwa zachodniego, które ma się składać z 16-tu prowincji, zatrzymując dla siebie prawo rozdziału węgla, stali oraz innych ważnych surowców. W gospodarce surowcami „rząd“ Niemiec Zachodnich nie będzie miał prawa ingerencji.

Statut pomija całkowicie milczeniem dwa zasadnicze problemy

reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Natomiast paragraf 19-ty, ustalający zasadę równości wszystkich bez wyjątku obywateli wobec prawa, jest sformułowany w ten sposób, że na jego podstawie własność spekulantów wojennych, junkrów i aktywistów hitlerowskich pozostanie nietknięta.

Paragraf 23-ci zawiera krótką i kategorię decyzję: — Niemcy zostają wciągnięte w orbitę planu Marshalla. W sprawie tej nie dano możliwości wypowiedzenia się ani radom ziemskim, ani rządowi prowincjonalnym Niemiec Zachodnich. „Deutsche Stimme“ podaje że statut okupacyjny ma być przedmiotem rozważań nowej konferencji londyńskiej. W razie jego przyjęcia — pisze dziennik — postęp i rozwój myśli demokratycznej w Niemczech zostałyby zahamowane na długie lata.

Przyłączenie strefy francuskiej

PARYŻ, 18.4 (API). Sobotni „Ce Soir“ donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Francji i W. Brytanii uzgodnili już definitywnie sprawę przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii. Miały to być pierwszy krok na drodze do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Potwierdzeniem tej informacji może być wiadomość, ogłoszona oficjalnie we Frankfurcie, iż Państwo w Bank Francuskiej strefy okupacyjnej postanowił, za zgodą francuskiego zarządu wojskowego, połączyć się z Bankiem Krajów Niemieckich (Bank der Deutschen Laender) w Bizonii. Połączenie to uważa się powszechnie za krok mający ułatwić przygotowaną reformę walutową w ramach trzech stref zachodnich.

BERLIN, 18.4 (PAP). Z Hanoweru donoszą, że w tamtejszych bankach i kasach oszczędnościowych ukazały się formularze, opiewające już na nową walutę.

Kola finansowe przewidują, że wprowadzenie „marki zachodniej“ jest kwestią najbliższej przyszłości.

Wznowienie konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec

PARYŻ, 18.4 (PAP). Agencja France Presse dowiaduje się ze źródeł „naogół dobrze poinformowanych“, że rozmowy w sprawie Niemiec między przedstawicielami Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Beneluxu zostaną wznowione w Londynie w najbliższy wtorek.

Pierwsze posiedzenie Rady Współpracy Gospodarczej

PARYŻ, 18.4 (PAP). W sobotę rano o godz. 10-ej zebrała się w gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nowo-ktreowana „Rada Współpracy Gospodarczej“, która obejmuje przedstawieli 16-tu krajów marszalkowskich i stref zachodnich Niemiec. Tegoż dnia odbyli konferencję minister Bidault i minister Bevin.

Kongres młodych robotników w strefie radzieckiej Niemiec

BERLIN, 18.4 (PAP). W tych dniach odbył się w Zeitz (Saksonia) kongres młodych robotników upaństwowionych przedsiębiorstw w strefie radzieckiej.

Kongres został zorganizowany przez FDJ, bezpartyjną, demokratyczną i jedyną organizację młodzieżową strefy wschodniej. Wśród 800 delegatów znajdowało się 95 gości z Zachodnich Niemiec i Berlina, reprezentujących pokrewne organizacje ideowe.

Kongres odbywał się pod znakiem wzmocnienia produkcji, podniesienia poziomu ideowego młodzieży, jedności Niemiec i potępienia podżegaczy wojennych. Delegaci stanowczo domagali się aby władze okupacyjne Zachodnich Niemiec zniosły zakaz organizowania na tym terenie FDJ.

Delegaci młodzieży pracującej reprezentujący około 100 tys. młodych robotników, dali wyraz swej woli przeciwstawienia „planowi Marshalla własnej pre-

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Włochy walczą o wolność

O znaczeniu obecnych wyborów parlamentarnych we Włoszech, zarówno dla samych Włoch jak i dla dalszego kształtowania się sytuacji międzynarodowej mówi olbrzymia ilość komentarzy prasy światowej przez cały czas trwania kampanii wyborczej. Rekapitulujemy więc tutaj tylko zasadnicze momenty.

Obecne wybory, po okresie 21-letnich rządów faszystowskich i okresie przejściowym między kapitulacją Badoglio a dniem dzisiejszym, są pierwszymi po wojnie i podpisaniu traktatu pokojowego, w których naród włoski ma zdecydować o swym losie. Powodzenie lewicy w wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego w r. 1946 i proklamowanie republiki oznaczało coś więcej niż zrozumiałą reakcję społeczeństwa na reżim Mussoliniego i skorumpowanej moralnie i skompromitowanej politycznie monarchii. Już wtedy niepokojąca dla imperjalizmu aktywizacja włoskich mas robotniczych i chłopskich była zapowiedzią, że społeczeństwo włoskie istotnie odradza się po faszystowskim upadku, że nowe, demokratyczne siły wystąpiły nawidownie. Niestety, Interwencja Watykanu, która tylnymi tak tragicznie wazyła na losach półwyspu Apenińskiego, i tym razem sprawiła, że zwycięstwo było połowiczne. Znaczną część głosów demokracji zabrala partia de Gasperi, z której już wyznaczona do odegrania roli konia trojańskiego we Frontie Wyzwolenia Narodowego. Kilku nastawienie na współpracę trzech partii, komunistów, socjalistów i

klerykałów, była na terenie włoskim odpowiednikiem analogicznej sytuacji we Francji, a w całokształcie odpowiednikiem tego stanu rzeczy, gdy zbierająca kości po klęsce reakcja międzynarodowa nie czuła się jeszcze na siłach do kontracji.

Ostateczne ujawnienie prawdziwego oblicza chadecji nastąpiło we Włoszech nieco wcześniej dzięki specyficznym warunkom tamtejszym — presji Watykanu i okupacji anglosaskiej — ale ideologicznie proces ten zharmonizowany był z całością ofensywy przeciwko siłom demokratycznym. Tak że technicznie zastosowano podobne metody we Francji i we Włoszech. Włoskie partie lewicowe, podobnie jak komunistów, we Francji, postawiono przed sztucznie sprowokowanym kryzysem gabinetowym i wobec warunków nie do przyjęcia. Dalszy udział Togliattiego i Nenniego w rządzie oznaczałby ich zgodę na realizację antyrobotniczego programu. Polityka lewicy włoskiej dopuszczała, wtedy jak dopuszcza i dziś możliwość rządów koalicyjnych, ale pod warunkiem, że koalicja ta nie będzie parawanem osłaniającym odrodzenie faszystów. To też po ustąpieniu lewicy z rządu, faszystom coraz zuchwalej zaczął podnosić głowę. Oznaczało to wszakże nie tylko pogłębienie politycznego rozłamu w społeczeństwie włoskim lecz znaczące pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju, ponieważ koszty wzmocnienia siły prawicy, tzn. klas posiadających, poniosły warstwy najliczniejsze — klasa robotnicza i chłopstwo.

Etap trzeci to okres obecny: proces marshallizacji Włoch nie tylko w sensie gospodarczego ujarz-

nia i politycznego obezwłasnowolnienia, ale wręcz groźby użycia siły, jeśliby naród włoski chciał zdecydować inaczej, niż tego żąda Departament Stanu. Przecież nie skądinąd jak właśnie z Departamentu Stanu wyszło oświadczenie, że Stany Zjednoczone nie pozwolą na zwycięstwo lewicy.

Tak więc wybory włoskie — to walka, do której z jednej strony staje naród mający wszelkie prawa do suwerennego bytu i decydowania o swym losie, z drugiej zaś po tężne mocarstwo, zagraniczne, rozporządzające wszystkimi środkami przekupstwa, groźby i presji moralnej. Sam de Gasperi, właśnie de Gasperi a nie któryś przywódca jawnych faszystów, jest jedynie bardziej od innych udanym rzecznikiem polityki amerykańskiej we Włoszech, ale jest to właściwie już dziś zdemaskowany anonim.

Warto jeszcze podkreślić, że gdy dziś obserwatorzy polityczni obliczają szansę chadecji, wzięte uależniają od tego, czy najciemniejsze, najbardziej uległe wobec presji Watykanu mas biednego włościanstwa na południu pójdą do urn. Miałyby się powtórzyć ów znany historycznie paradoks, że warstwy, o których wyzwolenie i wciągnięcie w proces postępu społecznego walczą obóz demokracji, zdecydują o przejściowym sukcesie przeciwnika, o przejściowym sukcesie własnego gniebiccia.

Ale to też właśnie stanowi o sile włoskiego obozu demokratycznego, którego walka o wolność i suwerenne Włochy trwa i rozwija się, wciągając pod swoje sztandary coraz nowe odłamy ludu.

(h.k.)

Manifestacja robotników Marsylii przeciw akcji de Gaulle'a

PARYŻ, 18.4 (PAP). Robotnicy portowi Marsylii postanowili przerwąć pracę na znak protestu przeciwko manifestacji politycznej, zorganizowanej przez partię de Gaulle'a (RFP) „Zjednoczenie Narodu Francuskiego“ oraz przeciw przybyciu samego de Gaulle'a do Marsylii.

Poza tym działają bojówki RFP, pod kierunkiem pik. Remy. Gmach, w którym się mieści oddział RFP w Marsylii, jest strzeżony przez policję uzbrojoną w ręczne karabiny maszynowe. Dopiero pod taką osłoną, de Gaulle czuje się „popularny“.

De Gaulle wygłosił na zjeździe swego stronnictwa przemówienie, w którym poruszył zagadnienia od budowy gospodarczej i zaatakował francuskie związki zawodowe. Zebrane, na którym przemawiał de Gaulle, odbyło się pod ochroną silnych oddziałów policji zmobilizowanej w całej Marsylii.

Jednocześnie w innej części miasta odbyła się potężna demonstracja robotników Marsylii, protestujących przeciwko zorganizowaniu zjazdu w Marsylii przez reakcyjne stronnictwo de Gaulle'a.

PARYŻ, 18.4 (SAP). Jak informują gazety paryskie w związku z otwarciem zjazdu RFP w Marsylii, ściganiem do miasta znaczne oddziały policji.

„Humanite“ pisze, że dokoła miasta, gdzie w niedzielę ma wystąpić de Gaulle, policja organizuje trzy strefy: do pierwszej, położonej w pobliżu trybuny, która ma 30 metrów długości, dopuszczane będą tylko osoby zaopatrzone w specjalne bilety, w drugiej strefie rozstawią wione będzie wojsko i policja, trzecia strefa, oddzielona od poprzednich drewnianymi barierami, przeznaczona będzie dla pracowników państwowych.

Wspólny komunikat

Przed połączeniem obu partii robotniczych w Czechosłowacji

PRAGA, 18.4 (PAP). Agencja CTK donosi, że komitety wykonawcze czechosłowackiej partii komunistycznej i socjal-demokratycznej ogłosiły wspólny komunikat w sprawie mającego nastąpić połączenia obu stronnictw.

Komunikat stwierdza, że pragnienie mas pracujących połączenia obu partii było naturalnym wynikiem wydarzeń lutowych. Robotni-

cy czechosłowaccy zdali sobie wówczas sprawę ze swej siły wynikającej z jedności. Republika została uratowana przed atakami reakcji. Przedstawiciele partii komunistycznej i socjal-demokratycznej po przeprowadzeniu rokowań postanowili, że połączenie obu partii nastąpi w najbliższym czasie. Utworzony został specjalny komitet centralny złożony z trzech przedstawicieli partii komunistycznej i trzech przedstawieli partii socjal - demokratycznej dla przygotowania zjednoczenia obu partii robotniczych. Analogiczne komitety zostały utworzone na poszczególnych szczeblach organizacyjnych.

W zakończeniu komunikatu podkreślono, że jedność partii robotniczych wzmocni odrodzony Front Narodowy i będzie podwaliną ustroju ludowo - demokratycznego Czechosłowacji oraz gwarantem rozwoju w kierunku socjalizmu.

Fatalne widoki obrad konferencji w Bogocie

NOWY JORK, 18.4 (PAP). Konferencja panamerykańska w Bogocie została wprawdzie już formalnie wznowiona, dotychczas jednak nie wiadomo, czy będzie ona mogła obradować w stolicy Kolumbii. Obrady mają toczyć się od poniedziałku w gmachu Kapitolu, który jest obecnie remontowany po uszkodzeniach jakich doznał w dniach rewolucji.

Prasa meksykańska drukuje oświadczenia szeregu delegatów na konferencję w Bogocie, z których wynika, że wszyscy bodaj przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej są przeciwni kontynuowaniu obrad w Bogocie. Sprzeciwiają się temu zwłaszcza minister spraw zagranicznych Guatemali, delegat Kuby i minister spraw zagranicznych Meksyku. Minister meksykański, Torres Bodet, oświadczył, że kontynuowanie konferencji w Bogocie jest niemożliwe z powodu stanu

Polskie stanowisko na Konferencji wolności prasy i informacji

GENEWA (PAP). W ostatnich dniach odbyła się dyskusja nad zagadnieniem, czy rezolucje obecnej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji mają być zebrane i stanowić konwencje obowiązującą w skali międzynarodowej.

Delegacja polska wystąpiła z następującą tezą: Niektóre uchwały traktować należy, jako rezolucje czy też zalecenia, a inne przesłać do specjalnej podkomisji ONZ w celu uzgodnienia tekstów, uzgodnienia stanowisk w ramach zasad karty ONZ, uzgodnienia z ustawodawstwem różnych krajów w celu przygotowania projektu konwencji, która w odpowiednim momencie będzie mogła być przyjęta i stosowana przez wszystkie narody, biorące udział w konferencji

Delegacje państw zachodnich pod naciskiem Stanów Zjednoczonych starają się w pośpiechu nadać fezołcjom formę konwencji, chociaż nie wszystkie państwa rezolucje te podpisały.

Delegacje krajów demokratycznych zwalczały ideę takiej konwencji, niedojrzałej, nierealnej i pogłębiającej podział świata na dwa bloki. Wniosek delegacji polskiej został odrzucony.

Niemniej ożywiona dyskusja rozwinięła się nad par. 14-tym projektu konwencji amerykańskiej w sprawie zbierania i rozpowszechniania wiadomości. Paragraf ten wyraźnie ogranicza prawa narodów niesamodzielnych t. zn. narodów kolonialnych, podległych powiernictwu i mandatowym

obłączenia oraz trwających walk. Delegat Kuby, Guillermo Belt, zwrócił się do swego rządu z prośbą o przysłanie samolotu oraz o działu wojska dla ochrony członków jego delegacji.

Jedynym delegatem który wywiera nacisk w tym kierunku jest sekretarz stanu USA Marshall.

W waszyngtońskich kołach młodych panuje opinia, że wypadki w Bogocie były wyzwaniem pod adresem USA i że dlatego prezydent amerykański wymaga obecnie wznowienia obrad w tym samym miejscu.

Kongres młodych robotników w strefie radzieckiej Niemiec

BERLIN, 18.4 (PAP). W tych dniach odbył się w Zeitz (Saksonia) kongres młodych robotników upaństwowionych przedsiębiorstw w strefie radzieckiej.

Kongres został zorganizowany przez FDJ, bezpartyjną, demokratyczną i jedyną organizację młodzieżową strefy wschodniej. Wśród 800 delegatów znajdowało się 95 gości z Zachodnich Niemiec i Berlina, reprezentujących pokrewne organizacje ideowe.

Kongres odbywał się pod znakiem wzmocnienia produkcji, podniesienia poziomu ideowego młodzieży, jedności Niemiec i potępienia podżegaczy wojennych. Delegaci stanowczo domagali się aby władze okupacyjne Zachodnich Niemiec zniosły zakaz organizowania na tym terenie FDJ.

Delegaci młodzieży pracującej reprezentujący około 100 tys. młodych robotników, dali wyraz swej woli przeciwstawienia „planowi Marshalla własnej pre-

Fiasko polityki amerykańskiej w Niemczech

Kongres Słowiański w USA żąda śledztwa

NOWY JORK, 18.4 (PAP). Kongres amerykańsko słowiański wystąpił z żądaniem, by Kongres USA zarządził śledztwo w sprawie polityki amerykańskiej w Niemczech.

W oświadczeniu na ten temat Kongres słowiański stwierdza, że oczywiste jest, iż denazyfikacja demilitaryzacja i demokratyzacja strefy amerykańskiej w Niemczech są zupełnym fiaskiem w wyniku polityki amerykańskiej. Stanowi to groźbę dla pokoju i bezpie-

czeństwa USA i całego świata. Oświadczenie zaznacza, że liczba 1.500 fabryk, które na mocy umowy poczdamskiej miały być rozmontowane, została zredukowana do 600 i że nawet z tej liczby za ledwie trzecią część istotnie rozmontowano i przekazano tytułem odszkodowań. Decydujące koła polityczne i Big Business czynią większe wysiłki na rzecz odbudowy przemysłu niemieckiego, niż dla udzielenia pomocy krajom sprzymierzonym

Uroczysta Akademia ku czci gen. Karola Świerczewskiego

W sobotę 17 bm. w sali „Roma“ w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona pamięci gen. Karola Świerczewskiego — bohatera Polski Ludowej, który 28 marca 1947 r. padł od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich.

Wielka sala „Roma“ udekorowana była flagami o barwach narodu, na podium wokół popiersia gen. Świerczewskiego zajęły miejsca pocztą sztandarowe Wojska Polskiego. Salę wypełniły tłumy mieszkańców stolicy.

Na akademii przybyli wicemarszałkowie Sejmu Ustawodawczego Zambrowski i Barcikowski, członkowie Rządu RP z Premierem Cyrankiewiczem i Wicepremierem Gomułka, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski, Żymierski i I Wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski w otoczeniu generalicji i oficerów, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego wraz z attaché wojskowymi, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Torwińskim oraz liczni przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, zawodowych.

O godz. 17-iej witalny dźwiękami hymnu narodowego przybył na akademię Prezydent RP, Bolesław Bierut.

W imieniu Komitetu Obchodu pierwszej rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego akademii zabrał głos minister Skrzyszewski, który podkreślił, że w dniu 17 kwietnia br. naród polski obchodzi podwójną rocznicę — rocznicę sfinansowania Nysy przez II Armię Wojska Polskiego i pierwszą rocznicę śmierci jej dowódcy, gen. Karola Świerczewskiego.

Omówiwszy zasługi generała broni Karola Świerczewskiego-Waltera, Wiceministra Obrony Narodowej, b. dowódcy II Armii WP, współtwórcy i organizatora Wojska Polskiego, członka Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, nieustraszonego i bohaterskiego żołnierza i obywatela, min. Skrzyszewski stwierdził na zakończenie:

„Dumny być może naród polski, że wydał z siebie takiego człowieka, jakim był generał Karol Świerczewski. Dumna może być z niego klasa robotnicza, dumna jest Polska Partia Robotnicza za jej ideał, była ideą Zmarłego generała i że jej sztandary były symbolem jego życia“.

Do Prezydium akademii weszli m.in. z ramienia Związku Dąbrowszczaków Wiceminister p.łk. Szyra, z ramienia Wojska Polskiego Wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz oraz z ramienia Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację gen. Witold.

Przemówienie

Marszałka Żymierskiego

W głębokim skupieniu wysłuchał zebrań przemówień Marszałka Żymierskiego i Wiceministra Szyra, obrazujących życie i ofiarną działalność generała Świerczewskiego. Marszałek Żymierski, charakteryzując gen. Świerczewskiego podkreślił, że jednocyż on najwyższe wartości polskiego żołnierza i bojownika o wolność narodową i społeczną. Był on wielkim żołnierzem i zarazem wielkim rewolucjonistą. Z jego imieniem wiąże się okres historii polskiego oręża, którym żołnierz polski połączył swe, uświęcone tradycją, bohaterstwo i męstwo ze słuszną linią polityczną. Problem Wojska Polskiego, jak problem całej naszej historii, polegał na znalezieniu słusznej drogi politycznej.

Bohaterstwa nigdy nam w historii nie brakowało. Brakowało nam natomiast w czasach minionych słusznej koncepcji politycznej, którąby potrafiła pokierować wysiłkiem żołnierza i wykorzystać go odpowiednio dla dobra narodowego.

I dlatego — ciągnie Marszałek Żymierski — gen. Świerczewski jest wyjątkową postacią w szeregu naszych bohaterów narodowych, bo wiem połączył on w sobie najpiękniejsze ideały i tradycje oręża polskiego ze słuszną, konsekwentną, postępową koncepcją polityczno-społeczną, czyli ze słuszną koncepcją wyzwolenia Polski“.

Przypominając walki w r. 1945, Marsz. Żymierski powiedział:

„Generał Świerczewski był pierwszym dowódcą Wojska Polskiego, który po ośmiu walkach stanął ze swymi dywizjami na Dolnym Śląsku, na Ziemi Piastów, zbrojnie przekroczył Odrę i przeszedł Nysę Łużycką. Bitwa II Armii Polskiej pod dowództwem generała Świerczewskiego nad Nysą Łużycką stanowi wielki realny wkład w zdobycie i utrzymanie granic zachodnich. Śmiała koncepcja polskiej demokracji, która w oparciu o radzieckiego sojusznika krwią i ofiarnością tysięcy młodych żołnierzy wytyczyła na zawsze granice nad Nysą, jest dziś faktem, które go nikt nie obali“.

Przemówienie wicemin Szyra

Wiceminister Szyra w swym przemówieniu podkreślił, że gen. Świer-

czewski jest również bohaterem Hiszpanii Ludowej i zanalizował jego rolę na czele brygady im. J. Arławska Dąbrowskiego.

Mówca podał dwa przykłady da lekowzroczności politycznej gen. Waltera. „W marcu 1937 r. na podziękowanie za pomoc okazaną w walce ludowi hiszpańskiemu gen. Świerczewski mówił m.in.: To nie wy nam, lecz my wam powinniśmy dziękować. Jesteśmy wdzięczni Republice Hiszpańskiej, że pozwoliła nam walczyć z naszym wspólnym wrogiem. Dzięki wam przechodzimy tu uniwersytet antyfaszystowskiej walki i poniesiemy do naszych krajów doświadczenia tych bojów dla walki przeciw wspólnemu wrogowi.“

We wrześniu 1937 r. gen. Walter określił rolę brygady polskiej i jej znaczenie dla przysięgłego wojska polskiego. „Brygada jest pierwszą kadrową jednostką — mówił on — przysięż armii zbrojnej Polski Ludowej“.

Poprzez rewolucję rosyjską i walki w Hiszpanii, poprzez szlaki bojowe Armii Czerwonej — ciągnie dalej wicemin. Szyra — przyszedł gen. Waltera do formujących się od działań polskich, by stanąć na czele II Armii“.

Na zakończenie akademii — zespół artystyczny Wojska Polskiego wykonał szereg utworów muzycznych, wśród których część skomponowana była specjalnie na cześć Zmarłego.

Otwarcie wystawy poświęconej pamięci gen. Karola Świerczewskiego

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została w sobotę wystawa, poświęcona pamięci Bohatera Polski Ludowej gen. broni Karola Świerczewskiego, który 28 marca 1947 r. padł od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich.

Na uroczystość otwarcia Wystawy przybyli: przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego z wicemarszałkiem Sejmu Zambrowskim na czele, członkowie rządu, ministrowie: Modzelewski, Osóbka-Morawski i Kaczorowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wiceminister Kościński, wiceminister Krassowska, wice minister Mietkowski, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbiowski, 1-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, Szef Sztabu Generalnego W.P. gen. Korczyk, Dowódca Wojsk Lądowych gen. Popławski oraz generalicja, przedstawiciele Związku Dąbrowszczaków z p.łk. Toruńczykiem i posłem Cwikiem, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej z presem Towarzystwa Borejszą przedstawił Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z prezesem Towarzystwa Matuszewskim oraz przedstawiciele władz miejskich stolicy z prez. Tołwińskim, przedstawiciele uczelni wyższych i społeczeństwa stolicy.

Na uroczystości obecny był poseł Hiszpanii Republikańskiej, p. Sanchez Arcas.

Po odebraniu meldunku od dyrektora Muzeum Wojska Polskiego p.łk. Szacherskiego — gen. Spychalski dokonał otwarcia Wystawy. Otwierając Wystawę gen. Spych-

alski powiedział m. in.: „Życie i postać generała broni Karola Świerczewskiego są ściśle związane z walką narodu Polskiego o wolność i demokrację, którą toczył w Polsce, Związku Radzieckim i Hiszpanii.“

Dla Narodu Polskiego i Wojska Polskiego postać generała Świerczewskiego jest tym wzorem na którym należy wychowywać młode pokolenie“.

Wystawa, poświęcona pamięci generała broni Karola Świerczewskiego, mieści się w sali Zwycięstwa w Muzeum Wojska Polskiego. Na honorowym miejscu pod pomnikiem Zwycięstwa znajduje się gablotka, w której na tle wstęg od wieńców żałobnych umieszczona jest maska pośmiertna generała oraz kula, która przecięła jego bohaterkie życie. W gablotce znajdują się również notatki generała Świerczewskiego z jego ostatniej i tragicznie zakończonej inspekcji służbowej.

Zmiany w ustawie o pracy kobiet przyjął Kom. Sejmowa

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Pracy i Opieki Społecznej, które odbyło się pod przewodnictwem posła Witaszewskiego (PPR) w dniu 17 bm. rozpatrywano wnioski posłańców Klubów Poselskich PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 lipca 1924 r., dotyczącej pracy młodocianych i kobiet oraz w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Ustawy te dotyczą m. in. pracy i zwalniania z pracy kobiet ciężarnych, przedłużeniu okresu płatnego urlopu w okresie ciąży, rozłożenia opieki nad kobietą ciężarną, zwalniania z pracy nocnej i z pracy w godzinach nadliczbowych w okresie ciąży. Zmiany obydwu ustaw, dotyczące pracy młodocianych i kobiet oraz kobiet ciężarnych, Komisja zatwierdziła.

Na następnym posiedzeniu omawiana będzie sprawa usprawnienia działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a przede wszystkim Ubezpieczalni Społecznej.

Film o Oświęcimiu w Oslo na Kongresie b. Więźniów Politycznych

Na Kongresie Norweskiego Związku b. Więźniów Politycznych odbytym niedawno w Oslo uczestniczyła p. Wanda Jakubowska, przedstawicielka Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, autorka i reżyserka filmu „Ostatni Etap“.

P. Jakubowska powitała norweskich towarzyszy w imieniu polskich b. więźniów politycznych oraz podkreśliła rolę tej organizacji w walce o odbudowę Polski i w obronie pokoju i demokracji.

Podczas Kongresu w obecności delegatów i zaproszonych gości wyświetlony został film „Ostatni Etap“, przyjęty z wielkim entuzjazmem.

104 nowe siostry PCK

W lokalu Okręgu Warszawskiego PCK odbyło się w dniu 16 bm. zakończenie dwóch kursów przeszkolenia siostr pogotowia sanitarnego. Sześciomiesięczną naukę ukończyły 104 siostry.

Na dzieci gruźlicze podwieczorek PCK

Koło działaczek PCK okręgu warszawskiego urządziło 22 bm. o godz. 18-iej w salach Hotelu Europejskiego podwieczorek urozmaicony występami artystycznymi. Dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dzieciom zagrożonym gruźlicą.

Polski Zw. Zachodni organizacją społeczną wszystkich Polaków

Między zamiarem a możliwością

MOŻE się to wydać dziwne, ale analizując całość polityki za granicą USA, trudno się oprzeć wrażeniu, że polityka ta w znaczeniu obmyślnego i sprecyzowanego systemu działania tego mocarstwa na arenie międzynarodowej znajduje się dopiero w fazie młodzieńczego kształtowania się. Dopiero Marshall objął urząd w Departamencie Stanu wpadł na pomysł zorganizowania przy tym Departamentu wydziału planowania ze starym „ekspertem“ do spraw sowieckich, P. Kennanem na czele.

Z chwilą zakończenia wojny kierownictwo polityki zagranicznej USA znalazło się w ręku człowieka, który za czasów Roosevelta stosunkowo mało miał wspólnego ze sprawami międzynarodowymi. O tym świadczą publikowane ostatnio wspomnienia amerykańskich mężów stanu, m. in. Byrnesa i Cordell Hulla. Opinia publiczna w Ameryce przeważnie oceniła ujemnie, nawet z punktu widzenia czysto technicznego, poszczególne posunięcia Trumana w dziedzinie polityki zagranicznej. Prezydentowi zarzucano zarówno z prawicy, jak z lewicy cechę najgorszą dla polityka: nieudolność i niezdarność. Walter Lippmann w jednym z ostatnich swoich artykułów chwali Trumana za skromność i rozsądek, które okazał mianując szefem Departamentu Stanu człowieka rzeczywicie kompetentnego, Marshalla.

W pierwszym okresie powojennym improwizatorski charakter polityki trumanowskiej wiązał

się z faktem, że do głosu decydującego doszły koła wojskowe, doskonale zorientowane w technicznych sprawach zbrojeniowych i wojskowych a o wiele mniej w skomplikowanych sprawach międzynarodowych. Wydaje się, że koła te rzeczywiście wierzyły, iż najlepszym argumentem w pertraktacjach międzynarodowych jest urządzenie próbnego ćwiczeń z bombą atomową na Bikini.

Nie należy rozumieć sprawy szantażu z bombą atomową jako zwykły naiwny manewr bez pokrycia. Wiadomo, że równoległe z pogrozkami odbyła się i odbywa produkcja bomb atomowych. Rozwój wypadków na świecie musiał jednak w końcu uzmysłowić najbardziej pobożnym wyznawcom kultu atomowego, że broń atomowa nie gwarantuje wcale zwycięstwa. Stawało się rzeczą coraz jaśniejszą, że wszczynając wojnę Stany Zjednoczone mogą się szybko znaleźć w sytuacji, w której musiałyby próbować bombardowania nie tylko Moskwy ale również Paryża i Amsterdamu. Kompromitacja obywateli kapitalistycznego, proamerykańskiego w oczach mas ludowych Europy Zachodniej znalazła wyraz w poparciu udzielanym przez milionowe rzesze Francuzów i Włochów partii komunistycznej względnie jednolitemu frontowi partii robotniczych. Stanowiło to poważne ostrzeżenie dla zwolenników polityki atomowej. Można jeszcze mówić o demokracji i obronie wolności, dopóki się nie rzuciło bomby atomowej na bezbronną ludność miast, ale nie można już postulować się żadnymi „idealistycznymi“ argumentami.

Zasługą Marshalla dla imperia lizmu amerykańskiego pozostanie to, że na miejsce argumentu atomowego wysunął argument dolarowy. I znów nie znaczy to, że Marshall lansując swój plan uplasowania gospodarki europejskiej w granicach nakreślonych przez interesy imperializmu amerykańskiego, zrezygnował z środków czysto militarnych. Równoległe z akcją w kierunku realizacji „Planu Odbudowy Europy“ idzie ak-

cja tworzenia amerykańskich baz wojskowych. Unia zachodnio-europejska pomyślana jest przez jej głównych inicjatorów jako jedna olbrzymia baza amerykańska w Europie. Okazało się bowiem w trzy lata po intensywnym gadaniu o niebezpieczeństwie wojennym grożącym rzekomo Stanom Zjednoczonym, że Stany Zjednoczone wcale nie są przygotowane do wojny. W jednym ze swych ostatnich artykułów Walter Lippmann z ironią i goryczą w ten sposób charakteryzuje obecny stan faktyczny przygotowania bojowego Stanów Zjednoczonych:

„Zamiast mówić łagodnie trzymając w rękę mocno pałkę, krzyczy głośno wahając się i zwlekając z uchwyceniem grubego kija. Bo jeżeli gotowość bojowa jest bez wątpienia naszą najlepszą gwarancją przeciw wojnie, gesty bojowe i wojownicze gadanie bez faktycznego przygotowania wojskowego są szczytem niedbalstwa“.

Mniejsza o ten kij i o to, czy gotowość bojowa USA jest najlepszą gwarancją przeciw wojnie. Przytaczamy słowa Lippmanna dla potwierdzenia naszej tezy, że to co się obecnie dzieje w zachodniej Europie — organizowanie unii zachodniej, podpisanie konwencji w sprawie współpracy europejskiej — nie jest szczytowym punktem w procesie realizacji amerykańskiej imperialistycznej myśli politycznej. Są to dopiero pierwsze kroki zmierzające w kierunku z w e n i a i przepaści między fanfaronadą wojenną amerykańskich kół militarystycznych, a ich realnymi możliwościami.

Czy te nasze słowa należy tłumaczyć w tym sensie, że wojna nie wybuchnie wprawdzie jutro, ale może wybuchnąć pojutrze? Nie. Oznacza to tylko, że każdy nowy sukces światowego obozu antykapitalistycznego przyczynia się do rozszerzenia przepaści między gadaniem o wojnie a realnymi możliwościami jej ewentualnych inicjatorów.

EDMUND BORA

Przybycie delegacji zagranicznych na rocznicę Powstania w Ghetcie

Celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 5 rocznicy Powstania w Ghetcie Warszawskim, połączonym z odsłonięciem pomnika Bohaterów Ghetta, przybyły do Warszawy liczne delegacje z zagranicy.

M. in. przybyli przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego Anglii, Austrii, Australii, Argentyny, Belgii, Bulgarii, Chin, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Jugosławii, Nor-

wegii, Paletyny, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Urugwaju, USA, Węgier i Włoch. Specjalnie liczna jest delegacja z Palestyny Najliczniejsza, bo połączona z wycieczką 50-osobową, jest delegacja z Francji. Wśród niej b. kombatanci i uczestnicy ruchu oporu. Goście po uroczystościach w Warszawie udadzą się na teren b. obozów za głady w Majdanku i obozów w Getcie w Warszawie. W składzie delegacji znajdują się z wiodącą Łódź, Górcyn i Dolny Śląsk

Problemy odbudowy w Rumunii

Od inflacji do reformy monetarnej i planowania gospodarczego

(korespondencja z Bukaresztu)

W RUMUNII powojenna odbudowa — jak w każdym państwie demokracji ludowej — nie jest pomyślana jako zwykłe osiągnięcie przedwojennego poziomu produkcji, lecz jako szeroko zakrojone dzieło rozwoju całej gospodarki narodowej na nowych podstawach.

Gdy walczymy dziś o to, by osiągnąć — we wszystkich dziedzinach produkcji — poziom z roku 1938 to stwierdzamy, że poziom ten nie jest bynajmniej ideałem a tylko punktem wyjściowym dla przyszłej odbudowy kraju.

Na drodze tej jesteśmy poniekąd spóźnieni. Zarówno wobec niektórych krajów sąsiednich, które doznały w czasie wojny o wiele cięższych zniszczeń niż my (np. Jugosławia), jak i wobec naszego własnego rozwoju politycznego.

W jednym ze swoich artykułów Gh. Gheorghiu-Dej, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej i Minister Przemysłu i Handlu — podkreśla właśnie, że „celem lepszemu zrozumieniu specyficznych cech procesu demokratycznego rozwoju naszego kraju, trzeba pamiętać, iż w dziedzinie politycznej przeszliśmy o wiele szybszą ewolucję w kierunku demokracji ludowej, niż w dziedzinie gospodarczej”.

PO 23 SIERPNIĄ

Analizując przyczyny tej sytuacji na kongresie Rumuńskiej Partii Robotniczej, Gheorghiu-Dej mówił: „Dwudziesty trzeci sierpnia oznaczał polityczny upadek reżimu dyktatury faszystowskiej, jednak struktura gospodarcza nie uległa rzeczywistym przemianom. Kierownicze stanowiska w naszym życiu gospodarczym pozostały nadal w rękach tej samej klasy i tych samych ludzi, którzy je zajmowali przed 23 sierpnia. Ta okoliczność stanowiła główną przeszkodę na drodze odbudowy gospodarczej naszego kraju, ponieważ dla wielkiego kapitału, dla obszarników, wreszcie ogólnie mówiąc, dla kół reakcyjnych ruina gospodarcza służyła jako broń w walce przeciw siłom demokratycznym”.

Przedstawiciele wielkiego kapitału finansowego i pełnomocnicy cudzoziemskich trustów od dziesięcioleci tkwiących głęboko w żywym ciele naszego przemysłu, sądzili, że spychając Rumunię w przepaść inflacji i dezorganizacji gospodarczej, będą mogli zatrzymać proces demokratyzacji naszego kraju, osłabiając jednocześnie zaufanie społeczeństwa do obozu robotniczego. Akcji tej, która nadała poważne rozmiary procesowi inflacyjnemu, towarzyszył szereg przyczyn obiektywnych, jak zniszczenia wojenne, posucha z lat 1945 i 1946. Mimo to i nawet w tych warunkach od razu po dniu 6 marca r. 1945 rząd dra Grozy przeprowadził reformę rolną, która załweczyła siłę polityczną i gospodarczą klasy obszarników, a chłopom dała możliwość pracy na własnym kawałku roli. Jednakowoż radykalna zmiana w naszej polityce gospodarczej nastąpiła dopiero po wyborach w listopadzie r. 1946, gdy ster gospodarki narodowej przejął w swe ręce przedstawiciel klasy robotniczej Gh. Gheorghiu-Dej.

Konieczne warunki organizacyjne i prawne przygotowano codzienną nieugiętą walką: zawarto umowę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim, która zapewniła nam surowce brakujące naszym kluczowym przemysłom; stworzono Urzędy Przemysłowe, które zwiększały możliwości interwencji państwa.

REFORMA WALUTOWA

W czerwcu r. 1947 Gheorghiu-Dej przedstawił rządowi propozycje Rumuńskiej Partii Komunistycznej dla przeprowadzenia reformy walutowej, która miała zakończyć in-

flację. Propozycje te zostały przyjęte przez rząd i natychmiast wprowadzone w życie. Poparta je klasa robotnicza, która chlubnie walczyła o realizację miesięcznych programów produkcyjnych, ułożonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Propozycje Rumuńskiej Partii Komunistycznej stworzyły warunki gospodarcze (poziom produkcji i wydajność pracy około 60—70 proc. w porównaniu z rokiem 1938, zrównoważenie budżetu, nowa polityka kredytowa nastawiona na wyłącznie na produkcję itp.), na podstawie których przeprowadzono 15 sierpnia r. 1947 reformę walutową.

Reforma walutowa została przeprowadzona bez jakiegokolwiek uciążliwego kredytu zagranicznego, doprowadzając do zmiany podziału dochodu społecznego na korzyść ludu pracy i wszystkich sił produkcyjnych. Reforma nie tylko że zlikwidowała inflację, ale stanowiła pierwszy i najważniejszy krok na drodze ku stabilizacji. Wskażmy na niektóre jej następstwa.

Począwszy od 15 sierpnia r. 1947 — kluczowy przemysł chemiczny i cementowy osiągnął i przekroczył poziom produkcji z roku 1938. W lutym 1948 r. poziom ten przekroczyła produkcja surowki i stali. W całym przemyśle produkcja zbliżyła się do poziomu z 1938 r. z wyjątkiem przemysłu naftowego, gdzie wzrost był utrudniony przez jawny sabotaż kapitału anglo-amerykańskiego, który rozporządza większością akcji w tym przemyśle. Lecz i tu dzięki środkom pozyskany przez rząd i wysiłkom robotników osiągnięto w ostatnim czasie znaczne postępy.

Pierwszym efektem wzrostu produkcji był wzrost ilości towarów na rynku. Fakt ten obok pojawienia się państwowych środków kapitałowych w handlu zdecydował nie tylko o utrzymaniu poziomu cen, ale też o ich obniżce.

Obniżka cen wyrobów przemysłowych wywarła wpływ na ceny artykułów rolniczych i spowodowała intensyfikację wymiany między wsią a miastem. Siła nabywcza sześciu lat mas konsumpcyjnej wzrosła z każdym dniem. Zniesiono ponadto — w ostatnim czasie — wszelkiego rodzaju ograniczenia dotyczące obrotu od producenta do konsumenta wszystkich produktów gospodarstw rolnych, z powodu korzystnych warunków dla produkcji rolnej i osiągnięcia w zakresie żywego inwentarza stanu ponad poziom z 1938 r.

131 PROC. POKRYCIA ZŁOTEGO!

O stałości waluty narodowej (bilans Narodowego Banku Rumuńskiego) świadczy pokrycie w złocie 131 proc. banknotów obiegu, a 86 proc. wszystkich zobowiązań a wistowych, stały wzrost siły nabywczej uposażeń i ponad to udzielenie gwarancji ze strony państwa, spowodowały, że wkłady oszczędnościowe w bankach wzrosły kilkakrotnie w ostatnich miesiącach.

Po raz pierwszy od dziesiątków lat mamy zrównoważony budżet. Wszystkie wydatki państwowe po-

krywa się wyłącznie z dochodów zwyczajnych. Więcej nawet. Dzięki walce z nadużyciami podatkowymi przewidywania zostały przekroczone i można było przeznaczyć nowe fundusze na zdrowie publiczne, kulturę itd. Obecnie przygotowuje się ulgi i obniżki podatkowe razem z reformą całego naszego systemu podatkowego.

Wszystko to pozwala nam stwierdzić, że w gospodarce naszej wystąpiły potężne elementy stabilizujące — co jednak nie oznacza, że wysiłek nasz może osłabnąć. Przeciwnie, nowe obowiązki stoją przed naszym narodem. Wskażemy kilka, które koncentrują naszą uwagę w chwili obecnej:

- a) zwiększenie rytmu wzrostu produkcji;
- b) rozwój źródeł akumulacji państwowych środków kapitałowych celem stworzenia funduszy inwestycyjnych, koniecznych do wszelkich prac o znaczeniu ogólnonarodowym;
- c) stały wzrost wydajności pracy celem ogólnego obniżenia kosztów własnych;
- d) rozszerzenie sektora gospodarki państwowej;
- e) unowocześnienie i stopniowe zmechanizowanie rolnictwa;
- f) rozwój spółdzielczości itd.

NOWA KONCEPCJA PRACY

W osiaganiu tych celów specjalnie ważną rolę odgrywa nowa koncepcja pracy, która rodzi się w naszym kraju w warsztatach pracy ochotniczej i we współzawodnictwie pracy.

Gospodarczy rozwój naszego kraju, usunięcie zacofania w dziedzinie gospodarczej, związane z politycznym rozwojem naszej Republiki Ludowej stanowi fundament, na którym oprze się przemiana Rumunii w postępowy kraj przemysłowo-rolniczy. Stałby wynikiem zapewnienie wysokiej stopy życiowej dla mas robotniczych.

Osiągnięcie tego celu będzie zapewnione przejściem od częściowych programów produkcji do generalnego, długofalowego planu gospodarczego.

W tym względzie projekt nowej konstytucji przewiduje wyraźnie, że w Rumuńskiej Republice Ludowej:

„Państwo kieruje i planuje gospodarkę narodową celem rozwoju siły gospodarczej kraju, zapewnienia dobrobytu narodowi i zapewnienia niepodległości narodowej”.

COSTIN MURGESCU

Bukareszt, w kwietniu.

Spółdzielcy całego świata obradują

W drugiej połowie maja obradować będzie w Rzymie Centralny Komitet, Egzekutywa oraz Komitet Pomocniczy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (International Cooperative Alliance) W obradach wezmą udział również polscy członkowie Komitetu w osobach prezesa E. Pszczołkowskiego, prezesa J. Zerkowskiego, pre-

Przedłużenie czasu pracy w kopalniach brytyjskich

Wprowadzone chwilowo przedłużenie czasu pracy w brytyjskich kopalniach, utrzyma się w mocy do końca kwietnia przyszłego roku. Kie-

Kryzys załóg w brytyjskim przemyśle węglowym

Na początku roku 1947 ogólna liczba pracowników w brytyjskim przemyśle węglowym wynosiła 692.000. Na skutek silnej akcji werbunkowej, liczba ta w ciągu następnych siedmiu miesięcy wzrosła do 719.250 osób, nie osiągnęła jednakże planowanej na ten okres czasu cyfry 730.000 ludzi.

Brytyjski przemysł węglowy oparł plan werbunku na przewidywaniach, iż ubytek załóg wyniesie 1.200 osób tygodniowo, a przypływ zostanie utrzymany na cyfrze z początkowego okresu werbunkowego, kiedy to wynosił 1.800 ludzi tygodniowo. Oczekiwania te jednak w praktyce zawiodły. Wprawdzie cyfra przypływu nowych załóg została utrzymana jednakże odpływ siły roboczej przeszedł wszelkie oczekiwania, tak że planowanego w ubiegłym roku stanu załóg nie osiągnięto do tej pory.

ZA GRANICĄ PISZĄ

O Tygodniu Ziemi Odzyskanych — jeszcze o planie Marshalla

„Politika”

zamieszcza na czołowym miejscu obszerną korespondencję z Warszawy pióra W. Radkowicza o „Tygodniu Ziemi Odzyskanych”.

Autor artykułu na podstawie szczegółowej analizy stwierdza, że struktura gospodarcza Ziemi Zachodnich dzięki wysiłkom całego narodu polskiego uległa zupełnej zmianie.

Szczególne wrażenie wywarło na korespondencie, który z podziwem wylicza sukcesy w dziedzinie odbudowy Ziemi Odzyskanych, osadnictwo polskie na tych ziemiach.

Mówiąc o przygotowaniach do budowy kanału Dunaj — Odra, Radkowicz podkreśla ogromne znaczenie gospodarcze tego kanału dla Polski, Czechosłowacji i wszystkich krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

„Ziemię Zachodnią — pisze Radkowicz — które w rękach Niemców byłyby wojskową bazą wypadową przeciwko narodom słowiańskim, stanowią obecnie ważny ośrodek gospodarczy nie tylko dla nowej Polski ale i dla wszystkich krajów demokracji ludowej. Odpowiedzią narodu polskiego na kampanię rewizjonistyczną imperialistów zachodnich, skierowaną przeciwko Ziemiom Oczyskanym — stwierdza Radkowicz — jest ścisła współpraca i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim. Ta współpraca i ta przyjaźń stanowią gwarancję niepowodzenia imperialistycznych planów, wymierzonych przeciwko prawom narodu polskiego do jego Ziemi Odzyskanych”.

„New Chronicle”

komentując podpisaną w Paryżu konwencję o utworzeniu „organizacji współpracy gospodarczej” 17-tych krajów marszałowskich, przypomina, że kongres amerykański uchwałił fundusze na realizację planu Marshalla na jeden tylko rok.

„Tylko naiwni wyobrażają sobie, że dalszy przydział funduszy jest automatycznie zapewniony”. Autor artykułu podkreśla następnie, że ze Stanów Zjednoczonych popłynęły po wojnie poważne dostawy. Można by dużo opowiadać o dostawach amerykańskich, lecz jedno jest oczywiste: dostawy te nie dają żadnych rezultatów.

„Daily Worker”

pisze na ten sam temat, że uczestnicy konferencji mieli mało do powiedzenia, a przemówień ich nie można nazwać inaczej, jak paplaniną. Dziennik zwraca uwagę na przemówienie greckiego ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa, który szafował hasłami chrześcijańskimi, podczas gdy referę jego zbroczone są krwią niewinnie pomordowanych demokratów.

„Daily Worker” podkreśla, że na konferencji paryskiej używano wyświechtanych frazesów i omijano wymowne fakty. Europa potrzebuje przede wszystkim stała dla rozwinięcia swego przemysłu. Stany Zjednoczone pragną jednak eksportować do Europy przede wszystkim gotowe produkty, zboże i tytoń.

„Economist”

podkreśla, że mimo podpisania konwencji paryskiej plan Marshalla nie będzie mógł być realizowany dopóty, dopóki nie zostaną zawarte indywidualne układy krajów marszałowskich ze Stanami Zjednoczonymi. Odbudowa Europy polega na uniezależnieniu Europy od Ameryki, co jest sprzeczne z interesami Waszyngtonu. Europa musi bowiem nie tylko zmniejszyć import z Ameryki, lecz również walczyć z konkurencją amerykańską na innych rynkach. W konkluzji pisze:

„Dramat planu Marshalla dopiero się rozpoczyna”.

Brak surowki i złomu w Wielkiej Brytanii

Produkcja stali cierpiała w marcu na ostry brak zapasów surowki i złomu. Zapasy wynosiły w końcu lutego zaledwie 352 tys. ton wobec 534 tys. ton w r. ub. i 687 tys. w październiku 1946. Zapasy złomu w hutach stalowych i odlewniach w końcu lutego wynosi-

ły 388 tys. ton, wobec 814 tys. ton w r. ub.

Poprawa sytuacji może nastąpić jedynie na drodze odpowiednich dostaw z Niemiec oraz konieczność zwiększenia zaopatrzenia z własnych źródeł.

Trudności gospodarcze Algieru

W ostatnim kwartale 1947 roku Algier stanął w obliczu poważnych trudności gospodarczych, które wyłożyły się wskutek licznych straj-

ków. Odbiły się one poważnie na tegorocznych zbiorach fig, daktyli, oraz innych owoców i jarzyn, a tak że wpłynęły na wzrost cen, która przyczyniła się do znacznego zahamowania eksportu. Skutkiem tego pozycja Algieru na niektórych rynkach zagranicznych uległa pewnemu zachwianiu. W ostatnim kwartale ub. roku Algier prowadził wymianę handlową głównie ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Import ze Stanów Zjednoczonych wyniósł 1.586.130 tys. franków, zaś z W. Brytanii 77.427 tys. franków. Eksport do tych krajów kształtował się następująco: Do USA wyeksportowano towarów na sumę łączną 44.110 tys. fr. do Angli zaś na 289.076 tys. fr.

Głównymi artykułami importowanymi przez Algier są zboże, oliwa, benzyna, ubrania, maszyny przemysłowe i rolnicze oraz sprzęt motoryzacyjny. (WF)

Ziemniaki polskie dla Angli

Na redę portu gdańskiego wszedł oczekiwany z Angli pod brytyjską banderą statek „Baltrader”. Angielski parowiec zabierze z Gdańska ładunek ziemniaków jadalnych. Pierwsza partia ziemniaków w wys. 2.000 ton odejdzie w początkach przyszłego tygodnia.

Złóż datki na Fundusz Społeczny Polskiego Związku Zachodniego

W najbliższych dniach ukaże się w języku polskim

nr. 8 dwutygodnika

K 1672-1

O TRWAŁY POKÓJ I DEMOKRACJĘ LUDOWĄ

Do nabycia w kioskach i oddziałach R. S. W. „PRASA”

Cena 20 zł

Prenumerata miesięczna 40 zł kwartalna 120 zł

Problem racjonalizacji w przemyśle prywatnym

WYDAJE się słuszne, ażeby planowanym wysiłkiem racjonalizatorskim w przemyśle państwowym zamierzającym do podniesienia jego sprawności, towarzyszyły równoległe takie same wysiłki w przemyśle pozostałych sektorów, a więc i w przemyśle prywatnym. Z chwilą bowiem, kiedy przemysł ten stanowiąc ma jedno z ogniw gospodarki planowej, koniecznym jest, ażeby nie pozostawał w tyle pod względem poziomu technicznego. Ażeby i on również zrywał stopniowo z przestarzalemi metodami pracy, wprowadzał ulepszenia

W chwili obecnej istnieją już warunki ku temu, ażeby przemysł prywatny pomyślał o przystąpieniu do akcji racjonalizatorskiej w sposób systematyczny. Warunki te stworzyła przebudowa struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu (powołanie do życia przymusowych zreszeń branżowych i ich związków), przystosowująca jego formy do potrzeb gospodarki planowej.

W ZAKŁADACH PRACY

Akcja racjonalizatorska w przemyśle prywatnym z natury rzeczy powinna być realizowana na dwóch poziomach. A więc, z jednej strony na poziomie zakładu pracy, z drugiej — w skali ogólnej, obejmującej ogół zrzeszonych przedsiębiorstw przemysłowych danej branży.

Przeprowadzana w zakładach pracy powinna obejmować, w swej pierwszej fazie, te same momenty, które przewiduje tzw. mała racjonalizacja w przemyśle państwowym, a więc racjonalizację procesów produkcyjnych i technologicznych, racjonalizację gospodarki materiałowej, pracy maszyn, transportu wewnątrz zakładu.

To łączyłoby się niejednokrotnie z koniecznością dokonania zasadniczych zmian w organizacji przedsiębiorstw. Jak słusznie bowiem stwierdza wicedyrektor warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej mgr M. Szyszkowski, omawiając to zagadnienie w „Tygodniku Handlowym” (nr 13), w wielu wypadkach dotychczasowe formy organizacyjne fabryk prywatnego przemysłu są oparte na pewnej przypadkowości lub tradycji i z tego też względu zachodzi potrzeba przeorania obecnych warunków organizacyjnych dla nadania właściwego kierunku pracom poszczególnych fabryk.

Mgr Szyszkowski wskazuje również na to, że istotną sprawą w akcji racjonalizacji jest „wytwarzanie w fabrykach właściwej atmosfery dla tych prac, zdanie sobie sprawy z dotychczasowych błędów lub przestarzałych metod pracy”. Dlatego też postawienie oceny „wino być udziałem wszystkich czynników wpływających na rozwój procesów produkcyjnych”.

Wprawdzie przeprowadzenie racjonalizacji w przemyśle prywatnym będzie miało inny charakter niż w przemyśle państwowym. gdzie w akcji tej biorą spontanicznie udział zorganizowane rzesze robotnicze, niemniej jednak może i powinna w tym przemyśle być stopniowo zrealizowana.

W SKALI OGÓLNEJ

Podstawę dla akcji racjonalizacji w poszczególnych zakładach stanowić muszą prace w tym zakresie zreszeń branżowych. Pomoc przy analizie stanu faktycznego, wypracowanie metod działań racjonalizatorskich, instruowanie, koordynowanie wysiłków — oto niektóre z zasadniczych zadań zreszeń w tej akcji.

Równoległe do nich występują inne zadania, jak tworzenia laboratoriów technicznych, w celu przepro-

wadzania prac badawczych i normalizacyjnych, oraz stacji doświadczalnych, w których podejmowano by próbną produkcję przejmowaną następnie przez określone zakłady. W programach pracy na rok bieżący niektórych zrzeszeń przewidziane jest tworzenie takich laboratoriów i stacji doświadczalnych. Tak np. Zrzeszenie Wytwórców Artykułów Izolacyjnych ma w najbliższym czasie zorganizować laboratorium techniczne w Warszawie oraz stację doświadczalną w jednej z fabryk, bodajże na Śląsku.

Współzawodnictwo pracy w Ursusie

Drugi 3-miesięczny etap współzawodnictwa rozpoczął się w Ursusie w styczniu br. Bierze w nim udział 397 współzawodników zorganizowanych w 13 osobnych grupach. W grupie „rewolwerówki średnie” tytuł przodownika pracy zdobył Władysław Anioł (194 proc. normy). W grupie „rewolwerówki małe” tytuł przodownika pracy przypadł Gmitkiewicz Adeli (260,2 proc. normy). W pozostałych działach wyniki są następujące: „rewolwerówki duże” — Maksym Kaziński (168 proc.); „wielonożówki” — Jan Niemirski — 142,8 proc.; „tokarki duże” — Bienkowski Józef (175 proc.); „frezarki” — Gryczak He-

Chemiczne środki budowlane

W lokalu Instytutu Badawczego Budownictwa zorganizowano wystawę pokazową produktów szwajcarskiej firmy „Kaspar Winkler et Co”.

Firma produkuje szereg chemicznych środków izolacyjnych i ochronnych. Produkty te, jak np. „Sika” służą do uszczelniania od wody gruntowej, wilgoci, do tamowania wytrysków wodnych oraz jako domieszka do wyrobu wysokogatunkowego betonu.

Specjalnym dodatkiem do cementu jest „Plastiment”, który usuwa ujemne strony budownictwa betonowego, jak słabe styki powierzchni warstw roboczych, słabą przyczepność do żelaza zbrojącego i in-

Z tego wynika, że potrzeba podjęcia wysiłków w kierunku unowocześnienia systemu pracy i usprawnienia technicznego produkcji znajduje coraz większe zrozumienie w sferach prywatnego przemysłu.

Z chwilą gdy stanie się ono powszechne, gdy słuszna i pożądana inicjatywa samorządu przemysłowo-handlowego i zrzeszeń znajdzie pełny oddźwięk, wówczas hasło walki o ilość i jakość w prywatnym przemyśle nabierze właściwego wyrazu. Tym samym, przy jednoczesnym wzmocnieniu się elementu planowości, rozwoju współpracy z przemysłem państwowym poprzez transakcje wiązane, rozwoju central handlowych itd. przemysł prywatny będzie zdolny w sposób właściwy i celowy wypełniać zadania postawione mu przez państwo w ramach planowej gospodarki, stawać się częścią jej istotnym ogniwem, jako element „państwowo-kapitalistyczny”.

lena 272 proc.); grupa traserów — Sobiesiak (295,3 proc.); „wytaczarki” — Blaszyński Jan (394 proc.); „koła zębate” — Chomentowski Apolinary (223 proc.); „ślusarnia” — Lebelt Stanisław (348,9 proc.). Przdownicy, którzy zdobyli 1 miejsca zostali nagrodzeni premią pieniężną w wysokości 30 proc. zarobków z kart roboczych.

Huta „Marta” produkuje na eksport

(am) Należąca do Zjednoczenia Chemicznego Farb i Lakierów huta „Marta” w Olawie na Dolnym Śląsku produkuje minię ołowianą,

Amnestia gospodarcza nie obejmuje prowizji zagranicznych

W sobotę 17 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja informacyjna z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów Zrzeszenia Eksporterów i Importerów, oraz Izby Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem Dyr. Dep. Planu i Koordynacji Handlu Zagranicznego Ł. Horowitza. Celem konferencji było wyjaśnienie zainteresowanym sferom gospodarczym, sektora prywatnego, a przede wszystkim przedstawicielom firm zagranicznych, iż zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem bieżące należności narosłe po dniu 13 czerwca 1947 z tytułu dokonywanego przez firmy prywatne eksportu usług, a zwłaszcza należności prowizyjne, nie są objęte amnestią gospodarczą. Winne bieżące za ofiarowywane do skupu Bankom Dewizowym, które płacić będą po kursach urzędowej cedyuli (t. zn. urzędowy kurs transakcyjny plus 300 proc. dopłaty czyli 1 dolar równy się zł 400). Wyjaśnienie takie okazało się konieczne ze względu na rozpowszechnioną, a bezpodstawną opinię, iż bieżące należności zagraniczne, będą mogły być również wykorzystywane dla celów importu na równi z „avoir-ram” pochodzącymi z przed 13 czerwca 1947 r., które korzystają z dobrodziejstw amnestii gospodarczej, przewidzianej w ustawie o ulgach inwestycyjnych z dn. 2 czerwca 1947 r.

Na konferencji zwrócono zainte-

resowanym uwagę, że ściśle wykonywanie obowiązków dewizowych łączy się z zagadnieniem koncesjonowania handlu a zwłaszcza handlu zagranicznego. Przedstawiciel Departamentu Planu i Koordynacji zakomunikował zebrany, iż zgodnie z § 27 ust. 3a Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 27 VIII 47 r., Departament ten nie będzie mógł pozytywnie opiniować wniosków o koncesje, wniesionych przez firmy prywatne, zajmujące się handlem zagranicznym, o ile uprzednio nie upewni się co do pełnej lojalności dewizowej patentów. W związku z tym Departament Planu i Koordynacji zażądał od zainteresowanych, by w terminie 6-ciu tygodniowym od dnia konferencji przedstawili Departamentowi rozliczenie z narosłych na ich rzecz po dniu 13 czerwca 1947 r. należności zagranicznych wraz z dowodami do konania odsprzedaży Bankom Dewizowym zagranicznych środków płatniczych na sumy wynikające z rozliczenia.

Na konferencji wyjaśniono ponadto, iż wyjątki od zasady odsprzedaży środków płatniczych mogą być brane pod uwagę tylko w dwóch wypadkach: jeśli ustawodawstwo kraju, w którym znajduje się należność wzgl. zawarta z tym krajem umowa płatności zabrania ją transferu; jeśli umowa między stronami, zawarta przed datą konferencji przewiduje płatność w towarach.

W tych wypadkach udzielone zostaną stronom przez właściwe władze indywidualne zezwolenia na rozliczenie należności w towarach, jednakże nie na zasadzie przepisów o tzw. „importcie avoir-ów” lecz na zasadzie ogólnych warunków importowych.

Dotychczas nie zapadła decyzja co do przedłużenia ulg, wynikających z ustawy o ulgach inwestycyjnych w odniesieniu do importu towarów. Dwie rzeczy natomiast uważać można w tym względzie za pewne: fakt, że termin prekluzyjny, warunkujący uznanie odnośnych należności za avoir-ów podlegające amnestii tj. data 13.VI.47 r., nie zostanie przesunięta, oraz zasada, że transakcje importu avoir-owego, formalnie zaakceptowane przed dn. 30.VI.48 r., będą mogły być realizowane na dotychczasowych warunkach również po tym terminie.

Wszystkie te materiały mają bardzo różnorodną zastosowanie, poczynając od budownictwa mieszkaniowego, a kończąc na budowie tuneli czy okrętów żelazobetonowych. W roku ubiegłym Centrala Materiałów Budowlanych sprowadziła na zlecenie Min. Odbudowy 14 600 kg. „Siki”.

Obecnie prowadzone są pertraktacje z Min. Przemysłu i Handlu, które interesuje się importem chemicznych środków izolacyjnych i ochronnych oraz przywozem produkowanej przez firmę Winkler pa py dachowej.

Transakcje powyższe odbywają się w ramach szwajcarsko - polskiej umowy handlowej. (hb)

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

9-ty dzień ciągnięcia 4 ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 32920 w Lublinie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 4584 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 18045 w Łodzi, 54630 w Poznaniu, 61605 w Kłodzku.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 1060 5436 8252 22414 23543 23702 33779 45110 45247 46973 48705 57985 65319 65438 66752 66808.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 7328 8204 10156 10615 16459 19994 32598 39628 41203 48378 59808 72368

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 4983 5547 5774 15669 18719 23234 28192 29308 29350 33375 40246 44630 46025 48169 48839 50763 53853 54301 55112 60137 64531 67330 72357.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1091 1464 1517 4331 4579 4647 5703 5836 5844 6222 7839 7939 11526 12848 15359 15876 17537 19236 20260 20551 21544 21994 22351 24151 24741 25077 25232 25403 25488 26014 26404 27335 27985 30608 30863 30938 31546 32858 33686 34452 34923 35275 35342 36778 37201 37501 37933 38878 39873.

40169 41184 42552 45144 45657 45777 47451 48306 50363 51691 54655 55402 56082 56251 59900 60160 60428 60586 60725 61744 62402 62748 62862 63652 64446 65296 66419 67645 67789 69618 69825 72815 73884 74252 74515 75241 75402 76232 78287 78385 78443.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 452 2259 5210 6191 712 799 989 996 7095 819 911 9767 11081 109 12850 14200 385 15171 968 17161 755 764 779 18195 625 20585 21474 936 22488 23007 24088 243 25676 791 28812 29668 30096 32054 395 33288 34286 35962 36073 039 709 37640 772 38187 253 286 39399 888 40748 41410 719 42185 251 976 43884 44359 386 45053 256 728 742 981 46530 48495 518 49654 51225 278

303 708 52290 847 54597 55785 813 992 963 56153 954 56073 402 565 59349 637 826 899 60022 61910 62121 164 281 906 63356 64906 65363 66373 67103 495 968 69654 923 940 70012 094 260 71029 387 72791 73345 739 759 74374 842 75741 76450 670 708 77002 78672 822 870 79405 539.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia.

30046 94 143 355 92 417 73 531 542 556 89 659 712 75 80 90 823 59 916 64 97 31036 248 309 418 500 21 53 75 649 61 78 815 58 66 900 06 26 31 32646 136 48 63 67 68 212 52 60 80 510 69 602 25 31 61 797 943 70 33029 101 21 42 81 33294 96 305 46 54 428 47 509 71 716 34 953 923 37 54 34014 53 83 126 4 78 92 93 234 75 467 553 62 82 633 79 88 96 792 826 28 42 93 97 99 35138 87 226 87 382 418 543 79 736 43 600 29 32 66 68 99 932 30 32 43 67 38000 36 95 121 210 55 351 63 74 87 460 92 502 637 49 826 921 23 37039 49 225 30 321 427 94 510 611 784 38026 43 47 78 84 107 233 99 309 13 456 68 663 75 838 47 67 915 32 39041 168 85 87 92 208 60 94 313 62 94 405 38 57 460 70 522 28 14 57 73 600 13 96 707 67 813 60 69 920 29.

40041 59 94 167 97 221 43 311 42 70 85 438 55 212 15 02 064 732 854 41034 106 59 73 516 32 56 98 392 404 650 732 828 42025 29 53 96 109 307 42 52 415 501 72 813 58 96 726 55 99 816 34 51 929 69 43055 77 165 208 55 300 42 449 77 79 80 557 715 44142 97 251 352 65 476 77 603 712 18 93 802 27 30 66 909 76 82 45009 23 122 211 17 32 44 329 92 479 517 787 78 93 832 77 78 910 24 42 48 69 46074 89 113 267 235 441 83 520 78 80 88 618 68 87 90 739 97 847 49 67 71 79 934 47142 63 310 35 36 69 80 574 611 709 880 48126 204 54 95 361 432 29 548 676 790 75 85 814 38 97 913 40028 81 94 199 234 373 410 595 675 768 807 22 57 968.

50015 95 98 280 375 82 400 50 58 541 79 89 98 624 63 756 87 836 13 54 905 29 35 57 59 51026 32 80 145 37 209

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

Olawska fabryka papieru produkuje

(am) Fabryka papieru w Olawie na Dolnym Śląsku wezwała ostatnio do współzawodnictwa pracy załogę Wrocławskich Zakładów Wyrobów Papierowych i fabrykę papieru w Zakrzewie. Współzawodnictwo pracy trzech dołnośląskich zakładów papierniczych rozpoczęło się 1 bm i obejmuje obok zwiększenia ilości produkcji również podniesienie jakości.

Fabryka w Olawie zatrudniająca 280 pracowników posiada jed-

ną maszynę papierniczą o wydajności 10 tys kg papieru szrenkowego na dobę. Oprócz niej pracuje jeszcze 12 maszyn torebkarskich.

Współzawodnictwo pracy przyczyniło się w poważnym stopniu do wykonania planu produkcji w marcu. W miesiącu tym fabryka wykonała plan produkcji w dziale turebek w 112 proc., a w dziale produkcji papieru w 113 proc.

Coraz więcej kolejarzy wynalazców

Komisja Wynalazków w Min. Komunikacji nagrodziła ostatnio za wynalazki i pomysły następujących

pracowników: ob. ob. Szyszkę J. — pracownika warsz. gł. w Nowym Sączu za wynalezienie kurka suwakowego do przepuszczania pary do ogrzewania wagonów osobowych; Umieńskiego z DOKP Szczecin za zawórkę sygnałową; Gapskiego Bolesława z DOKP Poznań — za zawórkę blokady linii jednotorowej; Kozłowskiego J. i Lazuraja A., za wiadomców odcinków zabezpieczenia ruchu w DOKP Warszawa — za tablicę kluczową z suwakami.

200 ton porcelany technicznej rocznie

W Państwowej Fabryce Porcelany Technicznej „Elektroporcelana” w Brzezince k. Mysłowic uruchomiono nowy piec ceramiczny który da przemysłowi rocznie 200 ton porcelany technicznej, mającej zastosowanie w instalacjach elektrycznych, potrzebnych zwłaszcza w budownictwie.

Pokryje to całkowicie roczne zapotrzebowanie przemysłu krajowego na porcelanę techniczną.

Rejestracja dokumentów na okaziciela

Nowela do dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umiarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 88) została uchwalona przez Radę Ministrów i zatwierdzona przez Radę Państwa. Ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw R.P. należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Nowela normuje m in następujące sprawy: przedłużenie terminu

Już za 3 dni

ułatże się w sprzedaży nowe czasopismo

»Magazyn tygodniowy«

bogato ilustrowane

Cena zł 20

Odwrócona karta kariery polskich Fordów

Być w Pabianicach i nie zajrzeć do tamtejszych zakładów przemysłu bawełnianego, dawnej firmy Krusche i Ender, to tyle, co być w Rzymie i nie widzieć tam dzisiaj... przedwyborczej walki ludu włoskiego.

Dawny koncern bawełniany zatrudnia dziś 8.500 robotników. Przed wojną — 10 tysięcy. Pracuje tu dzisiaj 90.000 wrzecion, 2750 krosien. Zakłady dają 3 miliony metrów rocznie. Jest to największa produkcja bawełniana w Polsce.

W r. 1945 Zakłady dały zaledwie 30 proc. przedwojennej produkcji. Przyczyną tego były zniszczenia i pożar spowodowany bombardowaniem, które miało miejsce już po wyzwoleniu Pabianic. Spłonęło 2100 krosien. Cyfra ta mówi sama za siebie i daje miarę pracy włożonej w odbudowę. Ledwo uporano się ze zniszczeniami, kierownictwo zakładów przystąpiło do robót. Rozbudowę się więc kołowała. No wa kubatura liczyć będzie 21 tys. m sześć, a koszt tej inwestycji wyniosą 65 mil. zł. Akcja szkolenia wa w jednym tylko r. 1947 dała zakładom 797 młodych, dobrze przygotowanych pracowników i specjalistów wszystkich rzemiosł.

I najważniejszy, naidonioślejszy fakt — w r. 1947 Pabianickie Zjed. Przem. Bawełnianego, które zasadniczo obejmuje dawne zakłady Krusche i Ender, pierwsze w całym przemyśle włókienniczym wykonało swój plan roczny. Fakt tym znamienitszy, że w pierwszym, po wyzwoleniu okresie wroga propaganda wykorzystując powojenną nędzę Pabianic przeskadzała w pracy na każdym kroku.

Aby łatwiej ocenić te zmiany, dobrze będzie przytoczyć kilka dat z niedawnej historii miasta.

PRZYJECHAŁ

PSIM ZAPRZĘGIEM

Rok 1826 otwiera dzieje zakładów. Na parę lat przedtem do upadającej posiadłości ziemskiej Pabianic przybył młody cudzoziemiec nazwiskiem Ender. Całego majątku przywiózł ze sobą tyle, ile mógł pomieścić na zaprzężonym w parę psów, niewielkim wózku. Kariery swoją zaczął od budowy krosien ręcznych i wynajmiał ludzi do pracy tkackiej. Zeni się bierze po sag i do spółki przyjmując swęgo szwagra Krusche. Stopniowo wspólnicy przedstawiają produkcję na prace mechaniczną. Zakładają przedsiębiorstwo. Jedno z wielu pamiętkowych zdjęć z datą 1860 r. ukazuje nam ów obiekt: parterowa, murowana, bielona szopa z długim paciorkiem otworów, naprzeciw niej wzniesiona poważnym sumptem — ewangelicka kapliczka. Obebudowę giną w szerokiej cieniu przestroni łąk i pól, ale dzieje obu pionierów rozbudowują fabrykę i wznoszą sobie pałace. Sprzyjała temu wyjątkowa taniość robotniczy, dogodna komunikacja i chłonny rynek rosyjski. Fabryka wyrosła szybko w potężny kombinat włókienniczy.

Czy daleko odbiega ten oryginalny obrazek od zawrotnej kariery amerykańskiego króla samochodów Henry Forda?

Spółka Krusche i Ender mnoży sieć swoich zakładów. Dokoła zaś powstaje miasto, szerokie się dlisko nędzy. Skąd nawet dzieci śpieszyły co dnia, by razem z dorosłymi przez 16 godzin na dobę za głodową płacę pomnażać fortuna swych panów. Niektórzy robotnicy zakładów pamiętają jeszcze i wspominają, jak do pracy zapędzano dzieci nieraz tak małe, że aby mogły poruszać narzędzie pracy, trzeba było podstawić im skrzynki pod nogi. Przwięty w tamtych czasach zwyczaj chłosty prze trwał aż do czasów pierwszej wojny światowej.

W roku 1905 z pobliskiej Łodzi przeniknęła do Pabianic pierwsze nowinki polityczne, a na ogół krwawej srody dochodzi tu do rozruchów i walk z carską żandarmacją.

POCZATEK ODWRÓCONEJ KARTY

Nie o wiele lepsze były czasy międzywojenne. Jak dawniej u steru stał personel wyłącznie niemiecki. Właściciele i dyrektorzy oto-

czyli się zgrają szpiegów. Walka i strajki powtarzały się raz po raz. W maju 1935 doprowadzi do rozpaczy robotnicy wtargnęli do pałacu i zabili tam zniewidzonego dyrektora Kahnenberga.

W fabryce pracują do dziś robotnicy o 50 i 54 letnim stażu pracy, którzy dołrze pamiętają te czasy. Jeśli pytać ich dzisiaj o to, jak się wiedzie, to z ich odpowiedzi musi wysnuc można ogólny wniosek: Robotnikowi jest wciąż jeszcze ciężko, widzi on jednak poważne zmiany na lepsze i sam odczuwa stopniową poprawę bytu. Ale najważniejsze, że rozumie dobrze, iż pracuje na siebie i dla swego dziecka, które teraz chodzi do szkoły, a w fabryce czy też gdzie indziej czekać będzie na niego praca. Star się robotnicy żywo wspominają stare ciężkie dzieje bezrobocia i lata ostatniej walki i z satysfakcją stwierdzają, że „to przynajmniej” minęło.

Więcej. Robotnik zaczyna myśleć nowymi kategoriami. W Pabianicach, gdzie ludzie początkowo pod wpływem wrogich podszeptów idee współzawodnictwa przyjęli z nieufnością i podejrzeniem, dzisiaj przodują we współzawodnictwie. Już nie mówi się tu o tych, co pracują na dwu lub czterech warsztatach, ale o sześciu- i osmiorowarsztatowcach. Ludzie stają się chętni do pracy. Doceniają też znaczenie premii. Wiedzą, że państwo potrzebuje produkcji i rozumieją, że jedynie produkcja rozstrzygnie w końcu o doli robotnika. Tej przemianie na strojów w bardzo poważnej mierze sprzyja wzorowo postawiona akcja socjalna. Prócz premii i nagród w indywidualnych wypadkach, zależnie od potrzeb i warunków domowych robotnika — przodownika, wydziela się doraźne subsydia w kwocie do 10 tys. zł.

POKUPACYJNY OŚCIEC

Nie znaczy to, że droga, którą kroczą Zakłady, ściśle się już różni. Na ich życiu odbijają się silnie objawy pookupacyjnej demoralizacji. Walce z pijanstwem i kradzieżami poświęca się tu dużo sił i uwagi. Zwłaszcza, jeśli chodzi o kradzieże wśród samych robotników. Kradzieże czyichś pończoch lub pieniędzy wyprowadza z równowagi cały oddział: skargi pokrzywdzonego, rewizje, zdenarowanie, strata czasu itp. Ale i pod tym względem nastąpił już gruntowny przełom. Liczba kradzieży poważnie maleje. Walczy, z nimi opinia zbiorowa, walczą również dyrekcja, a głównie Rada Zakładowa. Praca Rady Zakładowej zastępuje na specjalną pochwałę. Przez jej biuro mieszcące się w dawnym pałacu Enderów przewija się nieustannie potok interesantów. Nie zawsze tu jest spokojnie, wtedy przewodniczący rady ob. F., by

ty więzień obozu w Oświęcimiu, przerywa interesantowi:

— Nie będziemy was słuchać póki nie zaczniecie mówić spokojnie. Przychodzą ludzie z „kuchni”, prosbami, żalem: Buty, kwatery, odzienie, praca, pomarańcze. Rada ułatwia sprawy z powagą i pełnym poczuciem słuszości sądu. Znać, że zna rodzaj ludzi, kto potów i umie znaleźć na nie sposób.

PRAWO SKARGI

Do biurza zachodzi kobiecina. Płacząc, skarży się i powołuje na świadków. Była kradzież. Ktoś ze straży zachował się wobec niej nietaktownie przy rewizji. A więc sprawa. Próbuje się wturcić. Biorąc stronę petentki. Wywołało to nieoczekiwany dla mnie zwrot. Kobieta, zamiast się uspokoić, mieszając groźby ze słowami żalu, wybuchnęła atakiem tak gwałtownym spazmów, że przewodniczący Rady uważał za stosowne poprosić zainte resowanych do oddzielnego pokoju. Tu dowiedziałem się, że petentka była już karana za kradzież, wydalona z fabryki i na nowo przyjęta. Przy rewizji, o którą tu chodziło, pozwoliła się ponieść nerwom, a ktoś ze straży uczynił aluzję do jej niedawnego występkę i stąd cała awantura. Ale kobieta ciężko przeszła okupację i jest matką osieroconego dziecka...

Widziałem jeszcze potem, jak na osobności rozmawiała spokojnie z przewodniczącym Rady. Przysłuchi wałem się również, stojąc przed bramą dawnego pałacu, rozmowom ludzi wracających z Rady. Ten — tak, tamten — inaczej, ale jedni drugim perswadują i zwyczajnie rozchodzą się w swoje strony.

Odwiedziny w biurze Rady Zakładowej przekonały mnie o słuszności metod pracy, jakie stosuje Rada. Po pierwsze — ludzie nie wynoszą swoich skarg i żalów poza zakład, po drugie — mają wielkie do Rady zaufanie, na które nie tak łatwo jest dzisiaj zasłużyć. Po trzecie — potępiają kradzież i wstydzą się, że takie wypadki w ich fabryce mają miejsce, po czwarte — robotnicy cenią swoją pracę w fabryce i wreszcie — może najbardziej ważne — ludzie mają najzupełniejszą śmiałość mówienia o tym, co im leży na sercu. A z tego wyrasta jakaś ogólna społeczna atmosfera uczuć i myśli.

ANTONI KOPEĆ

Wyjasnienie PCK

W związku z reportażem pt.: „Miasto mlekiem i... jabłkami płynące” zamieszczonym w Nr. 35 „Rzeczypospolitej” z dnia 5.II.Ir.b. PCK wyjaśnia, że przeprowadzona kontrola wykazała bezpodstaw-

„Dzień Lasu” — dniem młodości

Na jednym z posiedzeń Główne go Komitetu „Dnia Lasu”, minister Podedworny zaapelował do zebra nych, by akcji planowanej na dzień 24 kwietnia, nie ograniczać do jed norazowego obchodu. Winna ona na odcinku kilku najbliższych lat obejmować cały szereg powiąza nych ze sobą poczynań, przemyśla nej, kulturalnej, zbiorowej pracy.

„Dzień Lasu” ma obecnie szer sze i daleko ważniejsze cele niż podobne imprezy przedwojenne. Wystarczy przytoczyć tu kilka cyfr przemawiających za koniecznością planowej — w oparciu o całe spo łeczeństwo — akcji odbudowy na szego drzewostanu. Powierzchnia lasów w Polsce zmniejszyła się o becnie do 7083.000 hektarów. I lość drewna wyrąbanego przez oku pana wynosi ogółem ok. 105 milio nów m. sześć, t. zn. ok. 75 milio nów m. sześć ponad dopuszczalną normę użytkowania. Powierzchnia niezalesionych zrębów wojennych wynosi ok. 400 tys. ha, zaś powie rchnia drzewostanów nadmiernie porolnych niskiej jakości, nadają cych się jedynie do zalesienia, wy noszących w przybliżeniu milion hektarów — będziemy mieli cał ość smutnego obrazu, jaki zasta liśmy po wojnie w naszej gospodar ce leśnej.

Od chwili wyzwolenia do r. 1947 zdołaliśmy zalesić ok. 105 tys. ha, w roku gospodarczym 1947-48 pro jektuje się zalesienie ponad 76 tys. ha zrębów wojennych i bieżących. Cyfry te wywołują się nikłymi. W istocie mieszczą w sobie ogromny nakład sił roboczych i środków ma terialnych.

W tegorocznej akcji „Dnia La su” przewiduje się w większym niż dotychczas stopniu udział m łodzieży szkolnej. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, iż młodzież ze specjalnym entuzjazmem garnie się do uczestnictwa w tej imprez ie. Kwestia udziału młodzieży w organizowanych obchodach i uroczy stościach rozwiązana zostanie w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, nie drogą zwalniania m łodzieży w określonym dniu od za jęć szkolnych, jak to było dotych czas, lecz drogą dostosowania pro gramów uroczystości młodzieżo wych do programu nauki szkolnej. Młodzież nasza, zwłaszcza wyż szych klas wszystkich typów i ro dzajów weźmie w br. żywy udział

w zadrzewianiu kraju, w zalesieniu specjalnych przeznaczonych na ten cel terenów, w konkursach i in nych imprezach o charakterze dydaktyczno-rozrywkowym.

Specjalną rolę do spełnienia wśród młodzieży będzie miała „Li ga Leśna” — instytucja nowa, z której powołaniem do życia należy się liczyć w najbliższych dniach. Celem Ligi, która będzie miała charakter międzynarodowy, będzie przede wszystkim wychowanie m łodego pokolenia w kulty dla drze wa i fauny leśnej. Biorąc pod u wagę, że obecnie w szkołach kształ ci się ok. 3.5 miliona młodzieży, wciągnięcie tej młodej armii do współpracy może dać niespodzie wane wyniki. Działalność Ligi, obejmująca również element mł iejski, nastawiona będzie specjalnie na wieś, głównie na młodzież szkol ną. Środkami działania poza pra są, radiem i odczytami będą prace praktyczne przy zalesianiu i pielęgnowaniu lasu, sadzeniu drzew przez dzieci i oddawaniu im drzew pod stałą opiekę, zakła daniu lasów szkolnych o powie rchni 1 hektara, zawieszaniu gniazd dla ptaków i opiekowanie się nimi itd. Inowacją będzie wpro wadzenie do programu szkolnego lekcji o leśnictwie. Wykłady tego rodzaju prowadzone będą przez fachowych leśników. Liga Leśna współpracować będzie z pokrew nymi organizacjami, jak Liga Och rony Przyrody, Zw. Harcerstwa Polskiego itd. Fundusze na cele związane z projektowanymi pra cami spodziewa się Liga otrzyma ć od Ministerstwa Leśnictwa i Oświaty, Spraw Wewnętrznych i Komun ikacji.

W tegorocznej akcji „Dnia La su, poza projektami o których wspomnieliśmy wyżej, planowane są prace związane z zalesianiem i zadrzewianiem Zagłębia Węglowe go. Prace te będą prowadzone pod hasłem „Leśnik-Górnikiem. Prze widuje się w pierwszym rzędzie za drzewienie hałd, osiedli, dróg oraz nieużytków w okręgu Będzina, Cze ładzi i Sosnowca. Wojewoda ślą ski bardzo życzliwie ustosunkował się do zamierzeń leśników śląskich obiecując ze swej strony jak najda lej idące poparcie.

Z zamierzeń Głównego Komite tu „Dnia Lasu”, które przedstawili my tu w wielkim skrócie, są dzić należy, że przybierze on w tym roku masowe rozmiary.

(ml)

Komunikat Agencji Żydowskiej

W wykonaniu zarządzenia Egzekutywy Agencji Żydowskiej i

Waad Leumi wzywa się wszystkich mieszkańców Palestyny, przebywających czasowo w Polsce, do bezwzględności zgłoszenia się celem rejestracji w biurze Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Warszawie, Marszałkowska 81-12 w godzinach urzędowych.

Agencja Żydowska dla Palestyny w Warszawie

Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ

M. HORVAT — G. BELL'AGNOLA

Dziwnie osłabło ostatnio tętno naszego życia muzycznego. Poza koncertami Filharmonii nie dzieje się właściwie nic, co by o istnieniu tego życia świadczyło. Żyjemy tedy od piątku do piątku i aczkolwiek możemy nie kochać tego dnia za to, że jest dniem bezmieśnym, musimy go jednak cenić za jego muzykalność właśnie.

Ten zastój ruchu muzycznego jest podobno chwilowy tylko i, jak nas informowano, wynika z pewnej reorganizacji, przeprowadzanej przez Centralne Biuro Koncertowe. Wszelkie reorganizacje, zmierzające do przemiany dezorganizacji w organizację, a nie odwrotnie, są bezsprzecznie rzeczą bardzo chwalebna i dodającą otuchy na przyszłość, pod tym warunkiem jednak, żeby odbywały się w odpowiednim po temu czasie. Pelnia sezonu nie wy daje się nam odpowiednim do tego momentem, a powodowanie przerwy w sezonie nie jest sadzę, rzeczą ani wskazaną, ani właściwą.

XXVII Koncert Symfoniczny Filharmonii w dniu 6 bm mimo pewnej niejednorodności programu przedstawił nam muzykę, może nie młodą już, za to bez zastrzeżeń dobrą.

Była to muzyka, mówiąc trochę trywialnie, stara, ale jara.

Zdawać by się mogło, że trudno w tej dziedzinie o nowości, jednak „Dramatyczna Uwertura” Blagoje Bersa, niezyczącego już kompozytora jugosłowiańskiego, była dla nas zupełną nowością. Można temu utworowi zarzucić, że jest może trochę zbyt operowy ze brzmia w nim pewne podzwęki Czajkowskiego czy beethovenowskiego „Coriolana”, że brak mu jednym słowem oryginalności inwencji, niemniej jednak stanowi on muzykę i dobrą, i piękną zarazem.

Koncert fortepianowy a-moll op. 16 Griega jest chyba jednym z najlepszych dzieł popularnego tego kompozytora, a „Step” Noskowskię stanowi właściwie jedynie dzieło, stawiające dotąd nazwisko swego tak zasłużonego twórcy. Jeszcze „Morskie Oko” czy kwartet lub kilka pieśni co i raz nazwisko to w naszej pamięci wskrzeszają ale ma to kto potrafi już wymienić choćby tylko tytuły trzech jego oper. Nawet dość sporo miejsca zajmująca w programie biografia Noskowskiego pomija je dyskretnym milczeniem.

Sluchając po wielu latach „Stepu” cisną się mimo woli na usta słowa, które sam Noskowski w partyturze swej nakreślił:

„Stepie wspaniały! Pieśnią cię wi tam! Pośród tych niezmiernych przestrzeni słychać było i szum skrzydeł i dźwięk kopyt konnicy, rozbrzmiewała fujarka pastusza i tęskna pieśń kozacza, której towarzyszyły teorbany i bebenki, rozlegały się okrzyki wojenne i zgrzyt ścierających się szabel. Walki i zapasy obrzynie skończyły się, wojownicy w grobie legli. Ty jeden tylko, wielki stepie, pozostałeś wiecznie piękny i spokojny!...”

Mam wrażenie, że nie tylko wojownicy w grobie już legli. Nawet bujne stepy powoli zamierają, ale ten „Step” pozostanie może naprawdę wiecznie piękny i spokojny. Kto wie, może prawdziwe dzieło sztuki — piękno ludzkie, okaże się trwalsze od opiewanej w nim natury — piękna boskiego.

Jaka szkoda, że komentator nie zechciał słów Noskowskiego zamieścić w programie. Przecież to jest cała literacka treść tego dzieła, która by nieobeznanego słuchacza inaczej zupełnie przysposobiła do jego wysłuchania.

Najmłodszym stosunkowo może utworem były urocz. „Ołczki” z Wystawy” Musorgskiego w doskonałej instrumentacji Ravela. Stano-

wiły one ostatni już punkt programu.

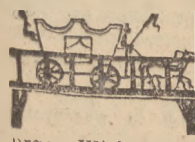
Jeśli o stronę wykonawczą chodzi, zmuszony jestem tym razem rozpocząć swe sprawozdanie od kapelmistrza.

P. Milan Horvat, dyrygent rozgłośni w Belgradzie, znany jest nam już z występu w okresie radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej w końcu ub. r.

Owczesna nasza ocena jego talentu była bardzo pozytywna, mimo że słuchaliśmy wówczas dzieł nam nie znanych, co utrudnia trafność oceny. Obecny występ p. Horvata nie tylko utrwalił nas w dotychczasowej o nim opinii, lecz nawet zmusił nas do znacznego podwyższenia jeszcze tej oceny. Muzykalność, solidność, wycucie, precyzja, pamięć, łatwość i naturalność ruchów, wolna od pozowania i stylu „schauderigerent” — stwarza z niego typ kapelmistrza nieprzeciętnej klasy. Specjalne uznanie należy się p. Horwatowi za prowadzenie „Stepu”. Z dziełem tym zapoznał się on dopiero na 3 dni przed koncertem i dyrygował bez partytury! Dyrygował świetnie.

Giovanni dell'Agnola, pianista włoski, grał koncert Griega zupełnie dobrze. „Accuratezza” wydała się być zasadniczą cechą jego gry, której zawsze nam miło będzie posłuchać z ustosunkowaniem się do niej raczej jednak jako „ami, sans être amant...” M. BORZECKI

5 minut historii Warszawy



5 kwietnia 1873 roku ruszyły pierwsze lądowe wozy po pierwszym stałym moście przerzuconym przez Wisłę. Most, którego budowę zarządził Zygmunt August, dookończony został staraniem Anny Jagiellonki, która nie skąpiła pieniędzy na budowę tego połączenia Warszawy z Pragą, wschodu z zachodem Rzeczypospolitej.



23 kwietnia 1809 roku po bitwie pod Raszynem wojska austriackie okupowały Warszawę na okres miesiąca (do 1 czerwca). W tym okresie mała armia Księstwa Warszawskiego ruszyła na południe uwalniając od Austriaków miasta: Sandomierz, Lublin, Lwów i Kraków. W wyniku zwycięskiej wojny większość tych miast powiększyła znacznie dotychczasowe terytorium Księstwa Warszawskiego.



29 kwietnia 1791 roku marszałek Sejmu Czteroletniego — Stanisław Małachowski przyjął obywatelstwo miejskie Warszawy. Bardzo wielu z twórców i zwolenników Konstytucji Majowej poszło w ślady wielkiego marszałka, chcąc zademonstrować przekreślenie tradycyjnego przedziału istniejącego między szlachtą a mieszczaństwem.

Pierwsza tegoroczna „Wiecha“ Nowy gmach „Czytelnika“

W związku z zakończeniem pierwszego etapu budowy 5-piętrowego biurowego budynku „Czytelnika“ przy ul. Daszyńskiego róg Frascati w Warszawie odbyła się w dniu 15 bm. uroczystość podnieśnienia „Wiechy“. Budynek ten stanowi uzupełnienie kompleksu gmachów „Czytelnika“ przy ul. Daszyńskiego. Zaznaczyć należy, że pierwszy etap robót budowlanych został zakończony przed terminem, co jest zasługą P.P.B., a uroczystość podnieśnienia „Wiechy“ jest pierwszą w bieżącym sezonie budowlanym w Warszawie.

Dziś w stolicy

Odczyty
O godz. 17 w lokalu Metodystów (Praga, ul. Jagiellońska 3/5) odczyt red. J. Janina Szymankiewicza na temat: „Walka z alkoholizmem“. Wstęp wolny.

Koncerty
O godz. 18 w Centr. Klubie Tow. Przyj. Pol. i Radzieckiej (Al. Stalina 26) koncert przy podwieczorku z udziałem Dobrowolskiej i Gruszczyńskiej (śpiew).

Wystawy
MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.
SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jeruzolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziemi Zachodniej“.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODZIEŻY ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryeli - Rużyckiej.

Teatry
TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 10.30: „Wesele na Górnym Śląsku“; o godz. 14: „Cyd“; o godz. 18: „Dom pod Oświeczeniem“.

TEATR HOZMAITOSTI (Marszałkowska 112): o godz. 15: „Zeglarz“; o godz. 19: „Krol wlozozegow“.

TEATR PISCIOWKA (Królewska 12): o godz. 15 i 18.15: „Noce gulewu“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 91): o godz. 19: „Głęboko sięgała korzenia“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19: „R. H. Inżynier“. Bruno Winawera

TEATR NOWY (Piławska 56): o godz. 15 i 18.30: „Stomkowy kapelusznik“.

TEATR KRAJOWY (Marszałkowska 13): o godz. 15 i 19: „Rozdroże miłosne“.

TEATR MIASTECZKI (Marszałkowska 89): o godz. 19: „Dom przy drodze“.

TEATR MIASTECZKI (Marszałkowska 89): o godz. 19: „Dom przy drodze“.

TEATR MIASTECZKI (Marszałkowska 89): o godz. 19: „Dom przy drodze“.

Na zagrożonych odcinkach płuć Warszawy

Annapol — Tarchomin — Pludy, odcinek przylegający do prawego brzegu Wisły, wygląda smutnie i beznadziejnie w blaskach wiosennego słońca. Wśród zniszczonych wojną zabudowań spotyka się nędzne domki zamieszkałe przez nie mniej nędznie prezentujących się ludzi. Gdzieniedzie tylko mignie skarłowaciałe, dziwacznie porygane drzewko i skrawki zielonej trawy. Mijamy Jabłonę i zatrzymujemy się w okolicy Legionowa. Tu i ówdzie obserwujemy białe łysiny piaszczystych wydym ale to wszystko jest niczym w porównaniu z tym, co widzimy za Legionowem. Jak okiem sięgnąć, po jednej i drugiej stronie szosy — rozległe martwe przestrzenie, pokryte lotnymi piaskami. Gdzieś w dali stoi karłowata pochyłona sosenka o powyginanych gałęziach.

Tu toczy się z nieubłaganym uporem walka między słabą glebą a złośliwymi piaskami o żywiołowej sile. W okresie ostatnich lat w tej walce zieleni cofała się stale ustępując miejsca piaskom. Niewątpliwie za lat kilkanaście cała ta okolica przemieniłaby się w rozległą pustynię a piaski dotarłyby do granic miasta, gdyby nie to, że ludzie postanowili przyjąć osłabionym gruntom z pomocą.

Tereny te, niegdyś gęsto zalesione, należały w większości do rodziny hr. Potockich. Od dawna uprawiano tu niszczycielską akcję wycinania lasów. Drzewo znajdowało chętnych nabywców. Zmniejszający się z roku na rok drzewostan w okolicach podwarszawskich



W wyniku przetrzebienia lasów, okolicę podstołeczne zamieniają się w pustynie. Ruchome wydmy piaski czyste pokrywają wielkie tereny. Pojedyncze, spotykane gdzieniegdzie sosny nie mogą powstrzymać agresji złośliwych piasków.

zaniepokoili ówczesne władze które wydały po niewczasie zakaz dalszego wyrębu. Niewiele to jednak pomogło. Przedsiębiorcy obszarnicy różnymi drogami obchodzili zaka-

zy i wynajdywali sposoby na dalszą bezkarną dawastację lasów. Pod pokrywką dobroczynności rozpisano parcelację gruntów, rzekomo przeznaczonych na osiedla — ogrody podstołeczne. Sprzedaży działek towarzyszyły dalsze wyręby lasu. Dalszych spustoszeń dokonali Niemcy a reszty — zubożała ludność, wycinając drzewa na opał.

Obecnie w tej okolicy znajduje się już więcej niż tysiąc hektarów ziemi pokrytej wydymami piaskowymi. Nie tylko jednak to można obserwować podobne objawy. Jedziemy dalej i stwierdzamy, że Wieliszów, Opalen, Marki, Wygodna i szereg innych miejscowości są ogołocone z lasów w 100 proc. Buchnik, Legionowo, Izabelin, Zielonka itp. straciły od 50 do 90 proc. drzewostanu. Ogółem w powiecie warszawskim znajduje się w reżach prywatnych około 13.200 hektarów gruntów zamienionych na nieużytki czy to z powodu podmoczenia czy przysypania lotnymi piaskami.

Doszło do tego że właściciele działek opuścili swe posiadłości i przestali się interesować nie nadającymi się do niczego obiektami.

Do walki z tym stanem stanęło Ministerstwo Leśnictwa. W 6-ciu podwarszawskich nadleśnictwach założono kilkanaście szkółek o ogólnej powierzchni około 170 arów. Na tych terenach zasiano sosny, akację, dęby, jesiony, graby, lipy, modrzewy i topole. Ogładamy jedną z takich szkółek, założoną w lasku nad Strugą. Na nie wielkim, ogrodzonym terenie zasiano sosnę przed miesiącem. Za rok młode pędy zostaną wysadzone i następnie przeflansowane na przygotowane tereny pod przyszły las. Nadleśnictwa podwarszawskie mają dostarczyć z tych szkółek prywatnym właścicielom dziesiątki par milionów sztuk młodych drzewek. Do tego czasu prowadzone będą prace melioracyjne dla zatrzymania agresji piasków i przygotowania gruntów pod założenie młodych lasów. Nie łatwe to zadanie, ale osiągalne i... bardzo kosztowne. Jednak za lat kilkanaście gołe przestrzenie piasków pokryją się lasami. Schorowane płuca Warszawy zostaną uzdrowione.

Roman Kwiatkowski

Czeskie dary dla warszawskich dzieci

W szkole powszechnej Nr. 22 na Żoliborzu odbyła się dnia 16 bm. uroczystość przekazania przez prezesa Tow. Przyj. Czechosłowac ko - Polskiej konsula Doleżala — darów w postaci przyborów szkolnych dla najuboższej młodzieży warszawskich szkół powszechnych.

Przekazując dary p. Doleżał wyraził przekonanie, że zostaną one wykorzystane przez młodzież polską w pracy dla zdobycia wiedzy, która w przyszłości pogłębi i umocni tradycyjną przyjaźń polsko-czechosłowacką. Prezes Tow. Przyj. ni Polsko - Czechosłowackiej min. Rabanowski podziękował za hojny dar i zapewnił, że młodzież polska nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

Zebrała młodzież powitała obydwie przemówienia burzliwymi oklaskami oraz wręczyła gościowi wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończono odśpiewaniem szeregu pieśni polskich.

Dary czechosłowackie zostaną rozdzielone przez Ministerstwo Oświaty pomiędzy młodzież szkół powszechnych w Warszawie.

Kino

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz niedziel) o godz. 19.00 „Lisie Gniazdo“.

GULIWER (Królewska 13): „Gulliver w krainie liliputów“ codziennie o godz. 13 (oprócz niedziel).

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntowska 81): „Demokracja wiośni“ o godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 13.00: „Doktor Dolittle i jego zwierzęta“ (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 16 i 19: „Duby smalony“.

CYRK NR 2 (Plac Starynkiewicza): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Walka o szynę“ o godz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap“ (Oświęcim) o godz. 10.30, 15, 15.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.

STYLLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy“ o godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 23.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu“ o godz. 11, 13.50, 16, 21. Zw. Zaw. 18.30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna“ o godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzina 4): „Dziewczę z Północy“ o godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 12.

RADIO

W dniu 19 bm. (poniedziałek) WARSZAWA II

17.00 „Oddechy“; 17.25 „Muz. lekka z płyt“; 18.00 Dł. popołudniowy; 18.25 „Militarne i pokojowe zastosowanie energii atomowej“; 18.40 „Popularne utwory fort.“; 19.15 „Francja przemawia do Polski“ (montaż nr. 73); 19.40 „W rocznicę powstania w Getto Warszawskim“ — montaż literacki; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna.

Więcej niż tysiąc lat... ale podziemny gród jest fantazją

Przy wykopywaniu tunelu przy-szej trasy komunikacyjnej „W-Z“ w okolicach Placu Zamkowego oraz na linii rozebranego wiaduktu Pancera ekipy robotnicze dokopały się szczątków starych budowli. Wykopane drzewo wygląda jednak zbyt świeżo (brak prawie zupełnie próchna), aby wiek odkopanych budowli można było określić na więcej niż 200 do 300 lat. Określenie pochodzenia tych szczątków budowlanych jest dość trudne.

Ciekawszym znacznie odkryciem są natomiast przypadkowo odkopane skorupy gliniane stanowiące bezwątpienia resztki naczyń. Naczynia te są świadectwem istnienia osiedli ludzkich na lewym brzegu Wisły w okresie ponad tysiąc lat temu. Taki wiek bowiem posiadają (w przybliżeniu) odnalezione skorupy. Trudno przesądzać, czy w tym zamierzczym okresie, istniała tu osada, z której powstało później miasto Warszawa, czy była to osada zbudowana na samym niskim brzegu rzeki i nie wiążąca się ni-

czym z miastem powstałym na płaskowzgórzu. Faktem jest jednak, iż poza najstarszą historycznie informacją o Warszawie pochodzącą z 1339 roku, znalezione wykopaliska są pierwszym odkryciem stwierdzającym istnienie na terenie lewego brzegu Wisły znacznie starszych osiedli ludzkich. Można przypuszczać, iż dalsze roboty ziemne odkryją nam więcej szczegółów.

Jak dotąd bowiem specjalnych poszukiwań archeologicznych na terenie Warszawy nie przeprowadzono i stara przeszłość stolicy jest nam prawie że nieznaną. Przypuszczenie jednak, jakoby całe Stare Miasto powstało na szczątkach obronnego grodu jest fantazją niczym nie uzasadnioną i... niesprawdzną, jako że trzeba by całkowicie zburzyć te dzelnice, aby móc czegokolwiek się dokopać. Według dotychczasowych danych płaskowzgórze warszawskie było początkowo tylko miejscem targowym. Obronny gród znajdował się na górnym Ujzdowie.

130 projektów budowlanych

W czasie od 7 marca do 15 kwietnia rb. Wydział Inspekcji Budowlanej zatwierdził ogółem 130 projektów budowlanych. W liczbie tej przypada na budynki mieszkalne 79 obiektów, z których na uwagę zasługuje większość budowli jak: domy przy ul. Marszałkowskiej 62 i 17 w Al. Stalina 32, przy Grotgiera 21, 23, 25, na budynki przemysłowe 11 obiektów, handlowe 4, administracyjne 6, użyteczności publicznej 7, gospodarcze 12 inne 11.

Wśród projektów zatwierdzonych znajduje się również kompleks budynków Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej Nr. 3, 5 i 7 o łącznej kubaturze 25.217 m sześć.

W związku z nowoustaloną przez Polski Związek Wydawnictw Prasowych ceną dzienników z dniem 15 kwietnia br. dotychczasowa cena naszego pisma w prenumeracie ulega następującej zmianie:

z odbiorem na miejscu	—	zł 120 miesięcznie
z przesyłką pocztową	—	„ 135 „
z odnośnikiem do domu	—	„ 170 „

MEGAN

MEGAN Dziennik Kaczorek

Jolanta Kaczorek żyje!

MONTEVIDEO, 10.X.47. Znakomita tancerka na linie, chluba cyrku Staniewskich, nieporównana Jolanta Kaczorek, o której losach kraj nie był poinformowany przez blisko 9 lat, żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem.

W czasie wojny Jolanta Kaczorek całym sercem była — według słów własnych — z walczącym narodem, odnosząc w międzyczasie szereg efektownych sukcesów na arenach cyrków Ameryki Łacińskiej.

Najwspanialszym wyczynem naszej sławnej rodaczki jest przejście po linie rozpiętej nad Zatoką Meksykańską.

Jolanta Kaczorek nosi się z zamiarem powrotu do kraju.

JOLANTA KACZOREK WRACA NOWY JORK, 25.III. 48. Chluba rodzimej ekwilibrysty, złotowłosa Jolanta Kaczorek odpłynęła wczoraj z Nowego Jorku do Europy. Wędrując krążącymi pogłoskami znakomita Polka ma zamiar zewitać do kraju.

Jesteśmy z tego dumni i szczęśliwi.

KACZOREK W LONDYNIE

LONDYN (obst. wł.) 6.IV.48. Ambasador polskiej sztuki, wspaniała patriotka Jolanta Kaczorek przybyła wczoraj do Londynu. Po paru dniowym pobycie nad Tamizą nasza sławna artystka wyjeżdża do Polski.

Jolanta Kaczorek wraca naprawdę!

Wiwat! Te Deum laudamus!

JOLANTA KACZOREK W KRAJU

GDYNIA, 12.IV.48. Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Gdyni: Dziś na pokładzie ms Egzaltacja przybyła do kraju wspaniała, nieporównana, boska Jolanta Kaczorek. Na molo przywitany ją nieprzeliczone tłumy. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej wielka artystka przeszła przed frontem przybyłych z różnych stron kraju delegacji.

GRUZY STOLICY WITAJĄ JOLANTĘ KACZOREK

WARSZAWA, 14.IV.48. — Jestem wzruszona — powiedziała Jolanta Kaczorek przedstawicielowi naszej redakcji na Dworcu Głównym w Warszawie. Po czym zemdlała dwukrotnie. W czasie omdlenia znakomita artystka została sfilmowana w barwach naturalnych przez Film Polski, jak również udzieliła wywiadu przedstawicielowi bratniego „Wieczoru“.

Po przemówieniach naczelnego dyrektora Zjednoczenia Cyrków Państwowych i przedstawiciela organizacji społecznych, Jolanta Kaczorek z naręczem róż w objęciach odjechała do specjalnie zarezerwowanych apartamentów w hotelu „Polonia“.

UCZCIJMY WIELKĄ KACZOREK!

WARSZAWA, 16.IV.48. Grupa osób zbliżonych do Naczelnej Dyrekcji Zjednoczenia Cyrków Państwowych lansuje projekt wystawienia pomnika Jolanty Kaczorek na Skerzolimskim. Pomnik ten wg projektu inicjatorów byłby po najdłuższym życiu artystki przeniesiony na Bródno.

Tak mniej więcej brzmią głosy prasy, dotyczące sławnego wjazdu Jolanty Kaczorek do stolicy. Przytaczamy je po to, żeby — choć z pewnym opóźnieniem — wziąć również udział w ogólnym entuzjazmie, jaki ogarnął stolicę i Polskę. Przy sposobności pragniemy także wyrazić żal z powodu tego, że we wrześniu nie nawieśliśmy za granicę. Lubimy bowiem być bohaterami narodowymi.

MEGAN

Od Administracji

W związku z nowoustaloną przez Polski Związek Wydawnictw Prasowych ceną dzienników z dniem 15 kwietnia br. dotychczasowa cena naszego pisma w prenumeracie ulega następującej zmianie:

z odbiorem na miejscu	—	zł 120 miesięcznie
z przesyłką pocztową	—	„ 135 „
z odnośnikiem do domu	—	„ 170 „

Kr. 1665-1

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED SZERMIERCZYMI MISTRZOSTWAMI POLSKI

W dniach 24-25 bm. odbędą się w Katowicach drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce organizowane przez SL OZS. Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w nieco odmienny sposób, niż w r. ub. Postanowiono mianowicie z uwagi na Igrzyska Olimpijskie, wypróbować kondycję zawodników w dużej ilości spotkań w jednym dniu, tak, jak się to dzieje na turniejach olimpijskich.

W mistrzostwach wezmą udział: w szpadzie „Pogoń” (Katowice), „Wawel” (Kraków), „Legia” (Warszawa) i AZS (Łódź); w szabli: „Pogoń”, „Wawel”, „Legia”, AZS (Łódź), MKS (Katowice), „Błyskawica” (Radlin), HCP (Poznań), AZS (Poznań), AZS (Wrocław) i AZS (Gliwice).

PRZEDSTAWICIELE ZSRZ NA OBRADACH FIFA

W dalszym ciągu posiedzenia Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zw. Piłkarskiego (FIFA) wziął udział przedstawiciel Zw. Ra dieckiego Włodzimierz Granatkin, który w swym przemówieniu pod kreślił, że Międzynarodowy Zw. Piłkarski jako organizacja, zbliżająca w szlachetnej rywalizacji sportowej wszystkie narody, będzie pomostem do szerzenia idei pokoju pomiędzy wszystkimi narodami.

Komunikat Komitetu Wykonawczego FIFA powiada, że Granatkin został owacyjnie przyjęty przez preza FIFA — Rimeta, który oświadczył, że jest szczęśliwym, widząc wśród członków Komitetu Wykonawczego reprezentanta piłkarstwa radzieckiego.

W związku z wzięciem udziału w posiedzeniu przedstawiciela Zw. Radzieckiego język rosyjski został zaliczony do oficjalnych wraz z francuskim, angielskim i hiszpańskim.

W KILKU WIERSZACH

Należy przestrzegać amatorstwa. Międzynarodowy Zw. Piłkarski po dał, że w związku z nadchodzącymi Igrzyskami Olimpijskimi Państwowe Związki Piłkarskie powinny ściśle przestrzegać definicji amatora. Definicja ta powiada, że za amatora uważa się takiego zawodnika, który nie ciągnie żadnych zysków z udziału w życiu sportowym.

Rejs po Bałtyku — za zwycięstwo w biegu narodowym. Ministerstwo

Zegluga jako nagrodę dla pierwszej z drużyn śląskich przewiduje rejs po Bałtyku na trasie Gdańsk — Szczecin.

Doskonały wynik duńskiej pływaczki. Młoda duńska pływaczka Greta Andersen osiągnęła na tutejszej pływalni na dystansie 100 m styl. dowolnym świetny czas 15.6. Czas ten jest gorszy od rekordu światowego Holenderki Van Den Houden o 1 sek.

Piątek w Pogoni katowickiej. Znany reprezentacyjny gracz Polski i AKS — Piątek wstąpił do A-klasowej Pogoni, gdzie gra również reprezentacyjny bramkarz Polski, Janik.

Wyścig kolarski „Expressu Poznańskiego”. W dniach 23, 24 i 25 kwietnia br. organizuje redakcja „Expressu Poznańskiego” doroczny bieg kolarski na trasie Poznań — Zielona Góra — Gorzów — Poznań. Bieg odbywać się będzie w czasie trwania Targów Poznańskich. W biegu wezmą udział czołowi kolarze Polski. Organizacja techniczna imprezy spoczywa w rękach Poznańskiego OZK.

Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski. W dniu 25 kwietnia odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Polski kobiet w Olsztynie. Zgłoszenia przyjmuje olsztyński OZLA (Ponikowski). Dyrekcja Okręgowa Pocht i Telegrafów w Olsztynie. Tegoż dnia odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Polski mężczyzn w Lublinie. Zgłoszenia przyjmuje Lubelski OZLA — Dom Żołnierza, pok. 86.

Przed olimpiadą w Londynie. — Uroczyste otwarcie VII Igrzysk Olimpijskich w Londynie odbędzie się, jak wiadomo, 29 lipca br. Ceremonię rozpocznie zapalenie żniża olimpijskiego na stadionie w Wembley. Krawoznik angielski „Liverpool” wyruszył już z Anglii, wioząc pochodnie, przy pomocy których zostanie przeniesiony przez sztafetę biegaczy ogień z góry Olimp w Grecji.

Nowy rekord świata. — Egipcjanin El Touny ustanowił nowy rekord świata, podnosząc oboma rękami 130 kg. Uprzedni rekord wy noszący 127 kg. należał do amerykańskiego Polaka — Stańczyka.

Bokserzy nie jadą do Jugosławii. W bieżącym miesiącu reprezentacja bokerska Warszawy wyjechała mia

ła do Jugosławii, celem rozegrania trzech spotkań. Zarząd WOZB na ostatnim posiedzeniu postanowił wyjazd odwołać, zawiadamiając o decyzji Związek Jugosłowiański.

Dar „Społem” dla piłkarzy. — Wydział Produkcji „Społem” ofiarował bezpłatnie dla zawodników obu drużyn meczu Czechosłowacja — Polska 100 butelek jablecznego płynnego owocu (bezałkoholowego) i 35 tabliczek czekolady własnego wyrobu.

Otwarcie sezonu motorowego w Warszawie. — Warszawski Okręg wy Zw. Motocyklowy wraz z Auto mobil-klubem i Auroklubem Polski biorą gremialny udział w otwarcie sezonu motocyklowego, który odbędzie się w niedzielę dn. 18 bm. Zbiórka o godz. 10.30 na Pl. Zwycięstwa.

Louis i Walcott podpisują kontrakt. — Mistrz świata w boksie wagi ciężkiej Joe Louis i jego renomowany przeciwnik Joe Walcott podpisali w drodze kontrakt, dotyczący walki rewanżowej o mistrzostwo świata w dniu 23 czerwca na stadionie w Nowym Jorku. Louis oświadczył, że będzie to nieodwołalnie ostatnia jego walka.

Albańczycy groźni w piłce nożnej. Mecz piłkarski reprezentacji stolic Albanii i Węgier przyniósł zwycięstwo Tiranie — 3:1.

AZS (Wrocław) w Warszawie. — W dniu 18 bm. odbędzie się na basenie Domu Akademickiego o godz. 19.30 mecz pływaków między AZS Warszawa i jego imiennikiem wrocławskim. O godz. 11.30 wyżej wymienione kluby spotkają się w meczu piłki wodnej na basenie polskiej YMCA.

Radio interesuje się sportem. — Po raz pierwszy w historii Polskiego Radia będzie spotkanie między dwiema drużynami w piłce nożnej Czechosłowacja — Polska całkowicie transmitowane przez red. Dobrowolskiego. Czesi transmitować także będą całkowity przebieg przez red. red. Maślankę i Prochankę.

Dzisiaj Polacy i Czesi

po raz 10-ty spotkają się na boisku

Dzisiaj 18 bm. na Stadionie W.P. w Warszawie o godz. 16-tej rozegra mecz międzypaństwowy zespołu Polacy — Czechosłowacja.

Spotkanie to jest dziesiątym meczem obu drużyn na przestrzeni 23 lat współpracy piłkarstwa obu bratnich narodów słowiańskich. Na dziewięć dotychczas rozegranych spotkań reprezentacja Polski tylko raz zremisowała 2:2 z amatorską drużyną Czechosłowacji (Kraków 1929 r.), przegrywając osiem pozostałych tak u siebie, jak i w Pradze czeskiej. Stosunek bramek 11:24 na naszą niekorzyść.

Po tym maleńkim wstępie historyczno-statystycznym możemy przy stąpić do oceny walczących drużyn. Zespół czeski jest najlepszą obecnie zawodową jednostką narodową naszych sąsiadów i jedną z najlepszych w Europie. Co prawda piłkarze Czechosłowacji późno rozpoczęli sezon i w Warszawie rozegrają pierwsze tegoroczne zawody między państwowe, ale nie należy się tym zbyt sugerować, bo zawodowi gracze czescy napewno nie prze spalili zimy tak jak nasi zawodnicy i do formy dojdą szybciej niż Polacy. O przewadze technicznej i taktycznej Czechów nad naszymi piłkarzami można nawet nie mówić, bo jest wszystkim już dobrze znana.

Drużyna polska może przeciwstawić gościom tylko kondycję, szybkość, ambicję, no i atut własnego boiska. Czy to może wystarczyć do zwycięstwa zobaczymy na boisku, należy jednak liczyć się z porażką naszego zespołu.

Dla nas ważnym jest wynik końcowy meczu, ale równie ważnym, a może nawet ważniejszym jest postawa polskiej drużyny w walce z b. silnym przeciwnikiem. Pragniemy ujrzeć na boisku ładną sku

teczną i dżentelmeńską grę obu zespołów, a zwycięstwo niech przy padnie temu, który na nie naprawdę zasłuży.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

CZECHOSŁOWACJA: Rejman (rez. Kobicek) — Kocourek i Zastera (Kotlas) — Koubek, Kolsky i Gradac (Markov) — Kokstejn, Vacek, Cejp, Bican i Hromek (Slup).
POLSKA: Janik (Skromny) — Janduda i Barwiński (Włodarczyk) — Waśko, Parpan i Gajdzik (Szczu rek) — Przechotka, Gracz, Cebula, Cieślik i Babula (Białas i Spodziewia).
Zawody prowadzi sędzia radziecki Łatyszew, na linii znajdują się czołowi sędziowie polscy Kmicieński i Sznajder. Ustalono z kierownictwem ekipy czeskiej, że w czasie meczu można będzie wymienić jednego gracza do 43-ciej minuty gry.

Uwaga dla publiczności — stadion otworzony będzie od godz. 12-iej, a o godz. 15.45 wszystkie wejścia zostaną zamknięte i nikt już nie zostanie wpuszczony.



OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ogniw” Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 1305-8

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-iej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Admistracja czynna w godz. od 9 — 19, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-78 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Kruczyńska 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-56, Administracja tel. 123-33. — Wyrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł, za wyraz, minimum 10 słów maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; teksto: do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilansy i układy tabelaryczne o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłać na konto P.K.O. I-492 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z datą 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszt przesyłki (wz. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16 i p. tel. 857-993 i 887-08, oddziały: Miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Kolejarnia Jeżewskiego), Katowianie: Gajtelnik ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Kolejarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2.

B-4947*

Likwidatura Państwowych Warsztatów Samochodowych

w Łodzi ul. Sienkiewicza 75 77, tel. 314-80

podaje do publicznej wiadomości

że dnia 22 i 23 kwietnia 1948 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 75/77 licytacja pozostałych po przetargu z dnia 12 b. m. 43 samochodów, 28 karoserii i 8 ram motocyklowych.

Reflektanci mogą oglądać wyżej wymienione obiekty od dnia 19—22 kwietnia 1948 r. w godzinach od 9 — 15-iej w Łodzi przy ulicy: Pogonowskiego 52, Wolczańskiej 158, Sienkiewicza 75/77, oraz w Pabianicach przy ul. Roli-Zymierskiego Nr. 34.

Kr. 1669-1

PRZETARG

Zarząd Polskiej YMCA w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji (przewietrzania) w sali teatralnej i jadalni przy ul. Moniuszki 4a.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w zapieczętowanej kopercie w Sekretariacie YMCA przy ul. Moniuszki 4a do dnia 30. IV. 1948 r. do godziny 11-tej przed południem.

Oferty należy składać oddzielnie na instalację centralnego ogrzewania i osobno na urządzenie wentylacji.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł. 500 otrzymać można w Dyrekcji YMCA w godzinach od 9-tej do 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30. IV. 1948 r. o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe w wysokości 3% od cen kosztorysu względnie gwarancję bankową należy złożyć do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 3, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Polskiej YMCA zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Kr. 1662-8

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Państwowej Fabryki Nr 1 w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu bloku mieszkaniowego, znajdującego się w Radomiu przy ul. Planty 16.

Ślepy kosztorys można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydz. Budowlanym Państwowej Fabryki Nr 1.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Państwowej Fabryki Broni w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Radomiu Nr 1021, a kwit dołączyć do złożonej oferty lub przedstawić gwarancję banku, znajdującego się pod Zarządem Państwowym.

Oferty należy składać do Sekretariatu Państwowej Fabryki Nr 1 w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na remont bloku mieszkaniowego przy ul. Planty 16 w Radomiu” do godziny 10-tej dnia 29 kwietnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 14-iej.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Nr.1 zastrzega sobie wolny wybór oferenta niezależnie od podanej ceny, podział roboty pomiędzy poszczególne oferty, a oferentami unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań

Kr. 1666-0

IMPORTOWO EKSPORTOWA CENTRALA CHEMII I APARATURY CHEMICZNEJ W WARSZAWIE

przyjmiemy natychmiast:

- 1) Stenomaszynistki
- 2) Wykwalifikowanych pracowników z przygotowaniem handlowym
- 3) Farmaceutów ze znajomością handlu zagran. cznego
- 4) Samodzielnych księgowych bilansistów

Pożądana znajomość języków obcych (angielski — francuski). Podania wraz z życiorysami należy składać osobiście w Wydziale Personalnym, Warszawa, ul. Jasna 10 I piętro. Kr 1682-1

Kr 1664-1

TON KREDE

MALARSKI W BRYLACH

każde ilości bezpośrednio z kopalni dostarcza

I-ma Z. i W. LESZCZYŃSCY

Warszawa, Kopernika 6. Prowincja zamówienia listownie.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-»BACUTIL« W ŁODZI, HANDLOWE ul. Drewnowska 44

zatrudni natychmiast 3 KSIĘGOWYCH

Wymagana praktyka, znajomość księgowości przebitkowej i jednego litego planu kont. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w godzinach od 8 — 15-iej. Kr 1676-0

KABEL POLSKI SP. AKC. BYDGOSZCZ pod Zarządem Państwowym Bydgoszcz, ul. Fordońska Nr 112 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę kotła impregnacyjnego systemu „Pintscha” o średnicy 2430 mm wys. 3515 mm.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Dziale Technicznym fabryki w godzinach od 10 — 14 względnie na życzenie wysłać pocztą.

Oferty należy składać w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 30 maja 1948 r., godziny 11-iej włącznie, w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych, z napisem: „Oferta na wykonanie kotła systemu „Pintscha”.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 czerwca 1948 r. włącznie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w B. G. K. Oddział w Bydgoszczy na konto Nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1948 r. o godzinie 12-tej.

Fabryka zastrzega sobie prawa:

- a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny,
- b) częściowe korzystanie z oferty,
- c) unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania powodów.

Kr. 1671-1